CZYTELNIA WBP

PL ISSN 0208-6840

* NOC Z ANDRZEJEM — str. 4
* GDZIE JESTEŚ DZIEWCZYNKO ? — str. 5
* STRASZNE SŁOWO „BEZROBOCIE"; LISTY — str. 12
* SZANSA DLA ŁYSYCH — str. 13
* TV i TV SAT — (wkładka)

KONTAKTY

50 (579) 15 GRUDNIA 1991 CENA 2500 ZŁ

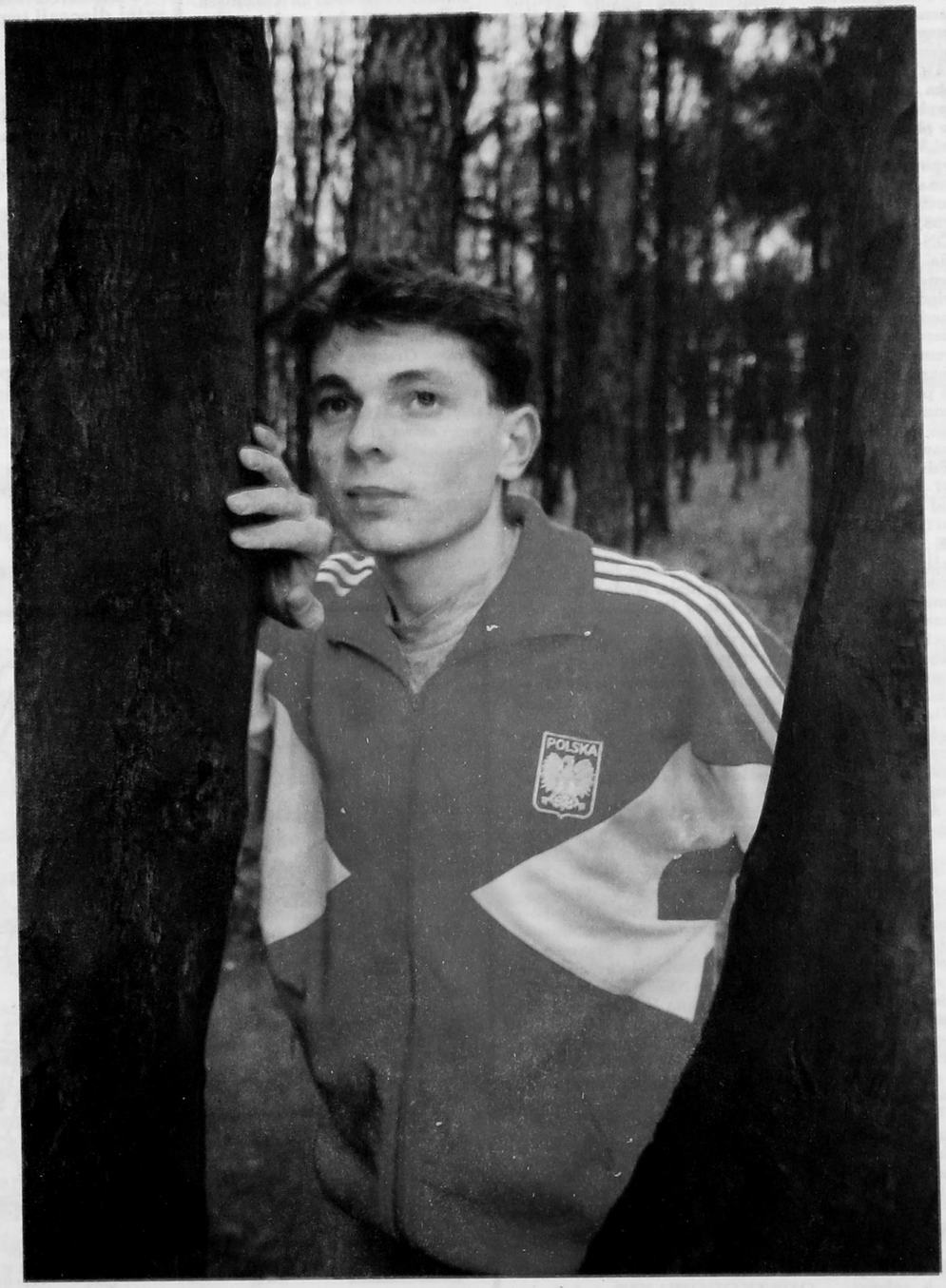

FOT. GABOR LÖRINCZY

ALICJA NIEDŹWIECKA

Mistrz

Gdy chodził do „zerówki" przyjechała pani psycholog i przeprowadziła testy. Piotr wypadł najgorzej. „Dwójka". Rodzice się zmartwili i dziadkowie. Co z nim będzie? Jak sobie da radę w szkole?

cd. na str. 8-9

TYGODNIK ŁOMŻYŃSKI

W świątecznym numerze

piszą m.in.: Alicja Niedzwiecka o niezwykłej pasji kierowcy z Grajewa ☆ Maria Tocka o cudzie w Ostroźnem ☆ Anna Cison o wróżbie dla Polski ☆ Gabriela Szczesna o Wigilii w więzieniu ☆ Joanna Radonska o krwawym romansie pod Zurzela ☆ Kalina Jeż o „prawdziwych" mężczyznach. Także: Joanna Gospodarczyk relacjonuje ze Strasburga i Brukseli przyjęcie Polski do Europy ☆ Władysław Tocki rozmawia z wojewodą łomżyńskim,

sennik „Kontaktów".

„BYŁOBY PONIŻEJ MOJEJ GODNOŚCI RYWALIZOWAĆ Z RYSZARDEM BENDEREM", powiedziała Zofia Kuratowska (Unia Demokratyczna), rezygnując z ubiegania się o przewodnictwo senackiej komisji spraw zagranicznych. Ryszard Bender (senator województwa łomżyńskiego z listy WAK) replikował, że Zofia Kuratowska obraziła nie jego, a 48 proc. wyborców, którzy powierzyli mu obowiązki senatora. Telewizyjne „Wiadomości" stwierdziły, że wypowiedź senator Kuratowskiej ma związek z działalnością Ryszarda Bendera w Sejmie w latach 1985-1989, jako posła z listy PRON-u. Możliwe jest także, że Zofia Kuratowska odniosła się w ten sposób do telewizyjnej wypowiedzi Ryszarda Bendera (jeszcze przed wyborami), w której m.in. stwierdził, że profesor Bronisław Geremek (czołowy działacz Unii Demokratycznej) w katolickim kraju nie powinien być przewodniczącym komisji konstytucyjnej. Ostatecznie przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Senatu został Edward Wende (UD), otrzymując 47 głosów. Ryszard Bender uzyskał poparcie 30 senatorów.

UTWORZENIE „BANKU FIRM" lub nawiązanie kontaktu z istniejącymi już instytucjami, zajmującymi się gromadzeniem informacji o zagranicznych przedsiębiorstwach, których przedstawiciele licznie krążą po kraju, sondując możliwości współpracy w Polsce, postulują od kilku miesięcy łomżyńscy radni. Władze Łomży sparzyły się już na włoskiej firmie AEMI, która obiecywała zagospodarować teren „Manhattanu" (miał tam być supermarket). Negocjacje zablokowały na kilka miesięcy inne pomysły, a Włosi i tak się wycofali.

KARETKI I POGOTOWIE LOTNICZE z Białostockiego nie będą interweniować poza granicami województwa (porozumienie o współdziałaniu służby zdrowia w tej sferze dotyczyło Białostockiego, Łomżyńskiego, Suwalskiego i Ostrołęckiego). Lekarz wojewódzki z Białegostoku podjął taką decyzję ze względów finansowych (partnerzy nie pokrywali swojej części kosztów). Z Łomżyńskiego decyzja szczególnie dotknie mieszkańców Goniądza i Trzciannego, którzy mogli korzystać z pogotowia z Moniek, a teraz będą musieli oczekiwać na karetkę z Grajewa (trzykrotnie dłuższa trasa).

BISKUP JULIUSZ PAETZ CELEBROWAŁ w sejneńskiej bazylice mszę w czasie spotkania pod hasłem „Dialogi o tolerancji", które do Sejn przyciągnęło przedstawicieli władz polskich, delegatów m.in. z Rumunii, Węgier i Chorwacji.

Z 34 PRZEDSIĘBIORSTW, będących w gestii wojewody, w bieżącym roku upadły WPHW i Zakłady Dziewiarskie w Kolnie. Wojewoda podjął decyzje o likwidacji Przesiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Ciechanowcu, POM-u w Smolnikach; trwają przygotowania do postawienia w stan likwidacji Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Łomży i Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

1048 OSÓB Z KAŻDYCH 100 TYSIĘCY UMIERA corocznie w Łomżyńskiem. Wskaźnik ten jest wyższy niż na Śląsku (1001 zgonów na 100 tysięcy mieszkańców w województwie katowickim).

JESZCZE W TYM ROKU MA BYĆ PODPISANY LIST INTENCYJNY: Łomżyńska Fabryka Mebli (pierwszy rok pracowała jako zakład uwolniony od białostockiej zwierzchności) może stać się firmą joint-venture z udziałem włoskim.

PIĘCIOKROTNIE WIĘCEJ ZWIĄZKÓW ŻELAZA niż dopuszczają normy jest w łomżyńskiej wodzie, zwłaszcza z ujęcia na Rybakach. Nieco lepiej jest w osiedlu Południe. Woda z budowanego ujęcia w Podgórzu „trzyma" się normy.

DZIESIĘCIU JEDNOLICIE UBRANYCH (strój po 2 miliony) pracowników Straży Miejskiej Łomży pojawi się na ulicach od stycznia.

TRZYDZIEŚCI LECZNIC WETERYNARYJNYCH w województwie (z 41) jest już w rękach prywatnych.

METALOWY KRZYŻ MA UPAMIĘTNIĆ MIEJSCE STRACEŃ POWSTAŃCÓW styczniowych przy Szosie Zambrowskiej w Łomży. Wszyscy chętni do jakiejkolwiek formy pomocy w tej inicjatywie mogą kontaktować się z przewodniczącą Komitetu Obywatelskiego przy oddziale NSZZ „Solidarność" w Łomży, Hanną Czajkowską (tel. 58-78).

STU CHĘTNYCH UBIEGA SIĘ O PRACĘ W ŁOMŻYŃSKIEJ POLICJI; wolnych stanowisk jest tylko 20. Najstarsi ludzie nie pamiętają, by w województwie była szansa na pełną obsadę nawet małych wiejskich posterunków.

BARTŁOMIEJ PIOTROWSKI, wiceminister pracy, przebywa w Łomży na zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej.

PRZESZŁO MILIARD NA ODSZKODOWANIE jednorazowe i prawie 260 miliardów świadczeń „normalnych" wypłaci w ciągu dziesięciu miesięcy tego roku wojewódzki ZUS w Zambrowie.

TYLKO 2 TYSIĄCE CHOINEK z lasów państwowych trafi przed gwiazdką na łomżyński rynek.

20 MILIONÓW UZYSKANYCH DOTYCHCZAS ZE SPRZEDAŻY „CEGIEŁEK" przez Wojewódzki Szpital Zespolony przeznaczono na zakup leków, drobnego sprzętu medycznego i środków czystości. Dziękując za tę pomoc dyrekcja szpitala zwraca się o wpłaty na konto: NBP Łomża 45001-1313-139-1. Ofiarodawcy mogą uzyskać w ten sposób ulgi podatkowe.

XI OGÓLNOPOLSKI KONKURS GRY NA LUDOWYCH INSTRUMENTACH PASTERSKICH odbył się w Ciechanowcu. W tym roku, bardziej niż poprzednio, akcentowane były religijne związki muzyki pasterzy, zwłaszcza z okresem Adwentu. Nagrody zdobyli: Henryk Witkowski z Łomży i Jarosław Kamiński z Ciechanowca oraz Ludwik Choszcz z Przewozu na Kaszubach. Najlepsi z młodych wykonawców, to: Roman Koc z Wojtkowic Starych, Teodor Niemyjski z Ciechanowca i Tadeusz Smokczewski z Łempic oraz Bernard Łempicki z Łempic.

MALARSTWO CZESŁAWA DZIEWECZYŃSKIEGO można oglądać na wystawie czynnej do końca grudnia w Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży.

NAJLEPSI MŁODZI RECYTATORZY poezji współczesnej wzięli udział w finale wojewódzkim, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 4 w Łomży. Nagrodę wojewody zdobyła Anna Zielińska (SP 4 Zambrów), kuratora – Grażyna Zielińska, prezydenta Łomży – Edyta Dąbrowska, a „Kontaktów" – Maria Żabińska (wszystkie z teatrzyku żywego słowa „Logos" z łomżyńskiej „czwórki". Gratulujemy.

PREZESEM SPOŁECZNYM WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO został na II zjeździe wojewódzkim Stanisław Grodzki; urzędującym zastępcą – Leszek Aleksander Muczyński.

ZNAKI CZASU

• **Kolejna kłótnia „na [r]rze". Tym razem pos[z]o 160 mln złotych, [p]życzonych bezzwrotnie budżetu kancelarii pre[z]denta Fundacji Obywat[e]skiej. Rzecznik prezyde[n]stwierdził, że pożyczał [J]rosław Kaczyński. Kacz[y]ski udowodnił, że dzia[ł] za wiedzą i aprobatą pre[z]denta.**

• **„W Finlandii, która [m]większy spadek produk[c]przemysłowej niż Pols[k]rząd zawarł ze społecze[ń]stwem umowę na okreso[w] obniżkę płac. U nas [b]łoby więcej powodów, [a]wejść w podobny układ[.]powiedział wicepremier L[e]szek Balcerowicz.**

• **Siedziba biskupa prz[e]szłej diecezji legnickiej mi[a]ścić się będzie prawdop[o]dobnie w Domu Oficera R[o]dzieckiego.**

• **Jedynie 5 proc. żołni[e]rzy służby zasadniczej sta[r]się służyć jak najlepiej O[j]czyźnie, 70 proc. myśli tyl[k]o przetrwaniu, donoszą s[o]cjolodzy.**

• **„Zawsze jest źle, gd[y] wiara zaczyna się opłaca[ć]** (...) **Pojawia się bowie[m] groźba manipulacji religi[ą]. W chwili, gdy pojęcia chrz[e]ścijański, katolicki trafia[ją] na rynek gier politycznych następuje – w moim prz[e]konaniu – szarpanie świ[ę]tości, naruszenie sacrum** – **powiedział tygodniko[wi] „Wprost" ks. prof. Józ[e]f Tischner.**

• **„Madonna z Jurkiem"** fotomontaż **w poznańskim tygodniku, stał się przy[c]zyną pozwu gazety d[o] sądu. Dotknięty poseł Ju[r]ek oczekuje 50 mln zł od[s]zkodowania.**

Świąteczne „Kontakty" już za tydzień

Świąteczne „Kontakty" już za tydzień!

A w nich:

- 28 stron
- całoroczny kalendarz z imionami
- świąteczna krzyżówka z główną wygraną: radiomagnetofonem „Hitachi", ufundowanym przez „ITI-Neovision" w Łomży
- TV i TV Sat na dwa tygodnie
- dużo naprawdę ciekawych tekstów!

TRZY PYTANIA DO...

JÓZEFA O., „grzebacza".

– Jest Pan niezwykle punktualny. W każdy sobotni poranek widzę Pana koło mojego domu. Przyzwyczajenie?

– Muszę mieć zorganizowany czas. To mi zostało z czasów, kiedy chodziłem do roboty. Lubię, jak wszystko jest ustawione po kolei. Mam obliczone trasy, nic nie robię bez planu.

– Kim Pan był, zanim został Pan...

– Śmieciarzem, grzebaczem, dziadem? Pracowałem na budowach. Pięć lat temu miałem wypadek, ale nie poszedłem na rentę. Kiedy przyszły zwolnienia, mnie pierwszego wyrzucili, bo byłem nieprzydatny. „Kuroniówki" ledwie starcza na chleb i mleko. Kiedyś wracałem z imienin u kolegi. Potknąłem się koło śmietnika o jakieś żelastwo. Wziąłem, choć ciężkie było jak cholera. Okazało się, zrobiłem interes, bo to była miedź. Nieźle mi zapłacili, to pomyślałem, czemu nie?

– Wstydzi się Pan?

– Czego? Praca jak każda inna. Trzeba mieć spryt i zdrowe oczy. Mnie się lepiej powodzi niż niejednemu na etacie, płaconym na raty. Chociaż coraz więcej pojawia się chętnych. Ludzi zmusza sytuacja: Balcerowicz i Wałęsa. Są tacy, co tylko po popularnych imieninach szukają butelek. Takich to przeganiamy, bo zbierają najszybszy zarobek.

Być „grzebaczem", to żaden wstyd. Nie gorzej jak się kradnie, czy oszukuje? A ja zbieram potrzebne rzeczy, które inni z lenistwa marnują. Mam swój wózek na towar, czyli rozkręcam interes, tak jak władza chce.

Fakt, wstydu nie ma, ale nie mówię znajomym, co robię oprócz siedzenia u „Kuronia" i nie chodzę po śmietnikach koło domu. Po co mam włazić ludziom pod nos; niech myślą że mam bogatego wujka. Rozkręcam się, ale kariery to chyba już nie zrobię. Ale i nie zginę. Nie jestem na łasce jak ci, co żebrzą. Poszedłem kiedyś do pośredniaka sprawdzić, czy nie ma dla mnie pracy. Była, ale za marne pieniądze i u prywaciarza. Czepiałby się mnie. A teraz jestem sobie panem.

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO 1992

Drodzy Czytelnicy!

Informator handlowo-usługowy ukaże się wraz z drugim styczniowym numerem „Kontaktów", z datą 12.01.1991 r., jako bezpłatny dodatek. Proście o niego razem z tygodnikiem.

ZAPROSILI NAS...

- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów – na seminarium doktorskie poświęcone konspiracji i partyzantce łomżyńskiej w latach 1939-1941,
- Wojewódzki Związek Ochotniczych Straży Pożarnych – na V Zjazd,
- Jan Kulka – na promocję książki „Obcym wstęp wzbroniony" w sobotę, 14 grudnia (godz. 17.00) w kawiarni „Lord",
- WDK – na wieczór kolęd w niedzielę, 15 grudnia (godz. 17.00) w kawiarni „Wotanex".

Dziękujemy.

Klient nie może stracić

Rozmowa z dyrektorem Przedstawicielstwa „Westy" w Łomży, ZBIGNIEWEM SASINOWSKIM i dyrektorem Oddziału „Westa-Life" w Łomży, ANDRZEJEM ZAŁĘSKIM.

– Doczekaliśmy się wreszcie konkurencji pomiędzy towarzystwami ubezpieczeniowymi. Nie jesteśmy skazani tylko na PZU. Możemy wybierać...

Zbigniew Sasinowski: – Tak, mamy już w Polsce prawdziwy rynek ubezpieczeniowy, 21 konkurujących ze sobą przedsiębiorstw, w tym trzy wyrosłe z pnia „Westy", tj. „Westa", „Westa-Life" i „Polonia".

Andrzej Załęski: – Szkoda tylko, że konkurencyjność nie jest jednakowo pojmowana przez wszystkie firmy ubezpieczeniowe.

– To znaczy...

Andrzej Załęski: – Niestety, niektóre firmy nie wyszły jeszcze z epoki peerelu, pojmując konkurencyjność w formie pomówień, przeinaczania faktów, podważania wiarygodności konkurentów na temat ich wypłacalności, a zwłaszcza fałszywych danych o ogólnych warunkach ubezpieczeń.

– Właśnie, jeżeli chodzi o wypłacalność „Westy" i „Westy-Life", jakie gwarancje ma klient?

Zbigniew Sasinowski: – Pragnę uspokoić klientów „Westy" i „Westy-Life" jak i wszystkich innych firm ubezpieczeniowych, że nawet w przypadku bankructwa jednej z firm, klient nic nie traci. Wszystkie zakłady ubezpieczeń odpowiadają wzajemnie za swoje zobowiązania, wpłacając część zebranych przez siebie składek na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Inna rzecz, że każda firma ubezpieczeniowa na własną rękę stara się dbać o swoją wiarygodność. W przypadku „Westy" i „Westy-Life", oparta jest ona na współpracy z zagranicznymi towarzystwami ubezpieczeniowymi oraz umiejętnym lokowaniu i obracaniu środkami finansowymi powierzonymi firmie przez klientów.

– Jakich rad udzielilibyście panowie każdemu klientowi firmy ubezpieczeniowej?

Zbigniew Sasinowski i Andrzej Załęski: – Wybierając ubezpieczyciela radzimy sprawdzić nie tylko, ile będzie wynosić składka, ale także jakiego zakresu odpowiedzialności będzie ona dotyczyć.

Korzystając z okazji pragniemy wszystkim obecnym i przyszłym klientom życzyć wesołych Świąt i szczęśliwego, bezszkodowego Nowego Roku.

DWUDZIESTA. Mieszkaniec ulicy Niemcewicza dzwoni zdenerwowany. Właśnie z parkingu przed blokiem zniknęła jego nysa. („Panie, toż to prawie biały dzień!"). W kilka minut potem do łomżyńskiej „rejonówki" wpada roztrzęsiona kobieta. Pijany mąż wypędził ją z mieszkania. Wsiada do radiowozu. Niestety, mąż nie przejmuje się. Funkcjonariuszom nie wolno, bez zezwolenia prokuratora, wyważyć drzwi. Wyjątkiem jest zaryglowany poszukiwany przestępca lub ktoś, kto zagraża w jakiś sposób innym w zamkniętym mieszkaniu. Kobieta prosi o odwiezienie jej do rodziny.

Skrzyżowanie Alei Legionów z ulicą Sikorskiego. Pijany pieszy wyskakuje nagle tuż przed samochodem. Kierowca gwałtownie hamuje. Głuchy trzask. Wpada na niego jadący z tyłu. Pieszy znika. Na szczęście to tylko kolizja.

Przy ul. Waltera jakiś mężczyzna zatrzymuje radiowóz, wymachując ręką. Silna woń alkoholu drażni nozdrza. Ma „coś bardzo ważnego do powiedzenia".

– Z tego podwórka takich dwóch zaraz będzie jechać motorowerem – wskazuje pobliską posesję, chwiejąc się na nogach. – Tak się na..., że szkoda gadać!

DWUDZIESTA PIERWSZA DWADZIEŚCIA. Dyżurny informuje radiowozy: biały fiat nie zatrzymał się do kontroli. Wyłamał znak drogowy. Ucieka w Poznańską. Wyskakuje na szosę do Zawad. Niestety, mimo natychmiastowej blokady dróg, fiatowi udaje się umknąć.

Ulice zapełniają się grupkami nastolatków. Oblepione przystanki „czerwoniaków", tłum przed Domem Środowisk Twórczych. Na andrzejkową dyskotekę ściąga „kwiat" łomżyńskiej młodzieży.

Wydeptana ścieżka do „Baltony". W otwartych drzwiach widać tłok przed stoiskiem z alkoholem. Przed knajpą przy Poznańskiej przewieszony przez płot młody człowiek. Ma już dość. Małolaty z Łomżycy też ciągną do miasta.

DWUDZIESTA DRUGA. Na Zjeździe mknie „maluch". Za kierownicą 20-latek. Policjant wyczuwa silną woń alkoholu. Za kilka minut alkomat potwierdzi: 1,17 prom. Prawo jazdy zatrzymane.

Łomża ani myśli układać się do snu. W śródmieściu ruch. Pod filarami wesoło. Oblegane parapety wystawowych okien. 15-latki z papierosami, w objęciach.

NIEDŁUGO PÓŁNOC. Przed DŚT rosną emocje. Na jezdni rozbite szkło. Młodzież demonstracyjnie pociąga z butelek. Na głowy patrolujących policjantów sypią się „niecenzuralne" słowa. Pewien „tancerz" nie wytrzymuje. Zaczepia funkcjonariusza, po czym rzuca się do ucieczki. Pies jest szybszy. „Bohater" nagle traci odwagę.

Przed tłum rozentuzjazmowanej młodzieży przeciska się pracownik DŚT.

– Panowie! Pomóżcie! – woła do policjantów. – Biją się!

Nie pierwszy raz. Organizatorzy nie myślą o zabezpieczeniu porządku na własną rękę. Policja wkracza do akcji. Za chwilę pokrwawiony „tancerz" wsiada do radiowozu. Któryś staje w obronie kolegi, innemu alkohol dodaje odwagi. Pada petarda. Wybija północ. Milknie muzyka. Mieszkańcy pobliskiego bloku błogosławią tę chwilę. Ale nie wszyscy rozbawieni rozejdą się od razu. Trzeba jeszcze załatwić towarzyskie porachunki.

Na rondo wjeżdża polonez. Kierowca potrzebuje dużo miejsca: jedzie środkiem jezdni. Zapala lewe światło. skręca w prawo. Nie od razu reaguje na znak zatrzymania. Centymetry dzielą go od radiowozu, na który o mało nie wpada. Za chwilę tłumaczy, że nie jest pijany, nie zna Łomży, to siostra podpowiadała mu, jak jechać. Alkomat potwierdza: 0,00. Chłopak z emocji nie ma już ochoty na dalszą jazdę.

Po ulicach snują się przytulone pary nastolatków. Z dyskotekowego szaleństwa nie śpieszą się do domu. W bocznych ulicach, tu i tam, kręci się „element".

DOCHODZI PIERWSZA. Z Broniewskiego w Piłsudskiego wjeżdża łada samara. Ma włączone awaryjne światła. Na widok radiowozu kierowca nagle zatrzymuje się. Policyjne oko bywa niezawodne. Radiowóz podjeżdża do łady. Ta nagle wyskakuje do przodu. Na oślep goni przez tory, a potem coraz szybciej Gwardii Ludowej. Na liczniku radiowozu jest już ponad sto dwadzieścia. Łada wciąż ucieka. Ostry łuk przy Spokojnej. Decydują sekundy. Ogrodzenie, płot, centymetry od betonowego słupa. Huk. Samochód zatrzymuje się na ścianie drewnianego domu. Radiowóz tańczy kółko. Funkcjonariusze pędzą w ciemne podwórze. Wracają z młodym mężczyzną. Podjeżdża policyjna nysa, wezwana na pomoc. Z wewnętrznej kieszeni kurtki uciekiniera funkcjonariusz wyjmuje... pęk śrubokrętów, nożyków, blaszek, dłutek; narzędzia „ pracy" złodzieja. Wszystko jasne. Właściciel łady nie wie jeszcze, że jego samochód zatrzymał się na jakiejś chałupie, gdzieś na Spokojnej. Samochód ma wyjętą z tyłu szybę. W ten sposób włamywacz dostał się do środka. W stacyjce nie ma kluczyków, wiszą przewody. Stąd te kombinacje, które skończyły się włączeniem świateł awaryjnych.

Złodziejem okazuje się 31-letni obywatel Białorusi. Na pewno nie był sam. Procedura jest prosta. Nasi sąsiedzi kradną w Polsce rosyjskie samochody. Przymocowują swoje tablice i natychmiast jadą na białostocką giełdę, by nabrać Polaków.

Białorusin mówi, że w Piątnicy zostawił swojego żiguli. Wskazuje podwórko. Gospodarz potwierdza: tydzień temu było tu „paru ruskich". Zostawili samochód po kolizji i nie pokazali się do dzisiaj. Żiguli nie ma tablic rejestracyjnych. Białorusin jest trzeźwy. Stara złodziejska zasada głosi: na robotę nie idź po wódce.

DRUGA. Zdesperowany mąż dzwoni z rodzinnym problemem: żona poszła do kochanka, a on został sam z dzieckiem. Nie wie co ma robić.

Po ulicach odprowadzają się małolaty. Trudno rozstać się z Andrzejem.

DOCHODZI TRZECIA. Z Wojska Polskiego w Spokojną skręca mercedes z niemiecką rejestracją. Na widok radiowozu gwałtownie przyśpiesza. Ucieka coraz szybciej. Policyjny polonez nie ma szans. Wcześniej podobny samochód funkcjonariusze zauważyli przed motelem. Zawracają. Mercedes stoi. Mokre opony i jeszcze ciepła maska. Właściciel motelu przyznaje, że dał mercedesa koledze. Miał jechać po paliwo.

Samochód powiniem być już dawno przerejestrowany. Ale to też interes. Kupione za granicą pojazdy nasi rodacy sprzedają „na pniu" Rosjanom. Mniej formalności i szybciej płynie forsa.

CZWARTA. – Byłem z żoną na andrzejkach, na zabawie – dyżurny policjant słyszy męski głos w słuchawce. – Powiedziała, że wychodzi do łazienki i nie ma jej już od czterech godzin. Może by tak pojeździć po mieście i poszukać?

W areszcie pustki. Ponad 400 tysięcy za wytrzeźwienie pijanego męża powstrzymuje żony od telefonu na policję.

Andrzej szykuje się do snu.

Andrzej lubi nie tylko wróżby. Lubi przede wszystkim dobrą zabawę i „małe co nieco" z butelki. Ma też na swoje święto parę pomysłów.

Noc z Andrzejem

GABRIELA SZCZĘSNA

Gdzie jesteś dziewczyno

Jest uczennicą trzeciej klasy wieczorowego Liceum.

– Kiedyś, gdy byłam młoda – mówi – chciałam studiować, iść na pedagogikę.

– Kasiu – pytam – kiedy byłaś młoda?

Młoda była przed tym wszystkim, gdy było TAMTO.

Tamto mieści się w jednym słowie: Joachim. Wszystko, co wydarzyło się później, to „przyśpieszenie życia". Słyszała kiedyś w radio, że lata wojny liczą się u ludzi podwójnie.

– To, co przeżyłam liczy się potrójnie. A więc osiemnaście razy trzy. Pięćdziesiąt cztery. Tyle mam lat.

A w tym wieku wszystko już jest skończone. Nie ma żadnej nadziei. Nie ma znikąd pomocy.

– I Boga w tym wieku też już nie ma. Bóg znika z miłością.

Joachim chodził do równoległej klasy. Ale tak naprawdę spotkali się w kościele. Pewnego razu poczuła na sobie czyiś wzrok. Stał koło filaru i patrzył na nią. Przedtem go nie zauważała. Przez całą mszę myślała już tylko o nim.

Czekał na nią przed kościołem (Specjalnie wyszłam na końcu, byłam ciekawa, czy będzie. Był.)

A potem spacery, wiersze. Bo Kasia pisze wiersze, Joachim także. Mówi: – Ta miłość była delikatna. Lubił Baczyńskiego.

Zaciąga się Extra Mocnym, nie, wtedy nie paliła. Odsuwa firankę w oknie. Ciemność i pęd pociągu. Recytuje półgłosem: „Kim mi jesteś? Kim jesteś?

Utrwalony powietrzem ptaku białego pyłu –

Kim mi jesteś, czym jesteś –
Pół ptak, a pół miłość."

– „Kim jesteś dziewczyno?" Tak mówił do mnie. Czy pani mi wierzy, że raz tylko, nie, dwa razy pocałowaliśmy się? Wtedy, jakby się las rozstąpił. Bo to było w lesie.

Mieszka na wsi z rodzicami. Ich dom stoi na uboczu, na kolonii. Kasia ma starszego brata i młodszą siostrę. Ojciec był radnym w gminie. Obok nich miaszka sąsiad z synem, jedynakiem. Bogaty. Syn miał hondę, a potem BMW. Miał też żonę. Odeszła od niego. Nikt nie wie, dlaczego. Pewnego razu (to było w marcu), Katarzyna wracała ze szkoły ostatnim autobusem, jak zawsze. Idzie się najpierw drogą wysadzoną bukiem, do wsi skręca w lewo, a na kolonię w prawo. Kilometr przez las i już.

Spieszyła się (w moim sercu był wiersz Joachima), gdy nagle zza drzewa wyciągnęły się czyjeś ręce. Wciągnęły pod świerk. Zamknęły usta, zdarły ubranie. Płakała. Broniła się. On był silniejszy. A potem, trzymając nogę nad jej twarzą, zapowiedział: „Jeżeli komuś powiesz, zabiję". Patrzyła na niego z nienawiścią. (Myślałam: powiem natychmiast rodzicom. Zaraz przyjedzie po ciebie policja!) Może odczytał w niej ten zamiar. Wyjął papierosa, zapalił (teraz trzymając nogę we włoskim bucie na jej piersiach, leżała szlochając). Powoli nachylał się nad nią z tym papierosem. Chwycił za szyję i drugą ręką przyłożył jej papierosa do piersi. Wypalił znak. „Żebyś wiedziała, że nie żartuję. Zabiję. A teraz zjeżdżaj".

W domu tylko przemknęła do swego pokoju na górze. Nawet nie zeszła na kolację. Trzy dni leżała, nie chodziła do szkoły. Matce powiedziała, że brzuch ją boli. Nie wiedziała, co robić.

W niedzielę poszła do kościoła. Był Joachim? Był. Czekał na nią. Wszyscy już wyszli. To była piękna wiosenna niedziela. Poszli do lasu, Katarzyna ciągle się oglądała. „Co ci jest?, zapytał, tak dziwnie wyglądasz". Pocałował ją delikatnie.

– „Dziewczynko; pół ptak, a pół miłość". Tak mówił do mnie, a ja wyłam w środku. W końcu nie wytrzymałam. Zaczęłam głośno wyć. I wszystko mu opowiedziałam. Błagałam, by tego bydlaka nie zabijał. Nie chciałam, by poszedł do więzienia.

A on stał oparty o drzewo. Bez słowa stał. I patrzył. Patrzył na nią. Klęcząc płakała, głową uderzając o ziemię z tego bólu i żalu.

— Pani nie pali? Ja na okrągło. Paczka za paczką. Pani nie przeszkadza? W nocy nie mogę spać. Dawniej nie mogłam się obudzić i ósmej. A teraz co noc słyszę, jak pieją ko- guty. Pani wie, kiedy pieją koguty? Już o trzeciej.

Pytam o czym myśli, gdy tak leży bezsennie? O Bogu i o diable. Bóg przegrywa przy niej. Pyta Boga, dlaczego? Bóg milczy. Rozmawia z diabłem. Chce być zła. Niech się objawi. Dagadają się o duszę. Po tym, co jeszcze się stało, jest gotowa ją sprzedać. Krzyczy do niego: „szatanie, wzywam cię". Milczy.

– Tam nic nie ma – Katarzyna mówi to głośnym szeptem. – Wiem na pewno. Więc żyć już nie warto.

Szkoła jest w miasteczku. Dojeżdżała codziennie na szesnastą. Nie dostała się do dziennego liceum. Przy szkole jest park. Siedzą tam na ławkach „różni panowie". Piją piwo. Śmieją się, zaczepiają. Nieszkodliwi. Nikt się ich nie boi. Ale Katarzyna od tamtego dnia bała się każdego. Bo ten „bogaty z BMW" już dwa razy czekał na nią w lesie. Nie ma innej drogi do domu. Groził. I gwałcił.

To była jesień. Autobus popsuł się na szosie 20 km od jej wsi. Przygodni kierowcy zabrali pasażerów. Postanowiła, że pójdzie pieszo. Zatrzymał się znajomy z sąsiedniej wioski (żonaty, dwoje dzieci, stolarz). Zaprosił do swego malucha. Wahała się. (Starszy taki, po czterdziestce; nie chciałam być „dzika". Wszyscy już powsiadali na „stop".)

Wsiadła. Jechał szosą. Naraz skręcił w boczną, leśną drogę. „Gdzie pan jedzie!?" „Mam coś do załatwienia w leśniczówce". Jeszcze niczego nie podejrzewała (Jezu a powinnam! Jakby mnie omamiło!).

Wjechał w gąszcz. Zatrzymał się gwałtownie, chwycił ją za włosy. Nóż przystawił do szyi. „Bądź grzeczna".

A potem w tym lesie zostawił. Noc była, gdy wyszła na drogę.

Pierwszy samochód, który się przy niej zatrzymał, był policyjny. Wszystko powiedziała. Odwieźli ją do domu i zaraz pojechali do niego.

Teraz już cała wieś wiedziała o hańbie Katarzyny. Cała wieś była przeciw. Bo za jej sprawą porządny mąż i ojciec stanął przed sądem. Poszedł do więzienia.

A pierwszy gwałciciel śmiał się.

Teraz już miała dwa wypalone znaki na piersiach.

– O, niech pani spojrzy.

Kasia mówi, że boi się własnego cienia. Że kilka razy chciała już umrzeć. Wreszcie dojrzała do tej decyzji. Nikt nie będzie wiedział, co się z nią stało.

ANNA CISOŃ

Rys. TADEUSZ WIBIG

DYŻUR ZUS-u

Wiele osób, uspokojonych doniesieniami telewizyjnymi, liczy na podwyżkę renty lub emerytury. Grudniowe wypłaty mogą jednak przynieść rozczarowanie. Pracownicy Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie podczas dyżuru w redakcji „Kontaktów" odpowiadali przede wszystkim na pytania, dotyczące zmian obliczania wysokości świadczeń. Naszych czytelników telefonicznie bądź osobiście informowali: zastępca dyrektora Oddziału ZUS – Andrzej Szumowski, kierownik Wydziału – Sławomir Murawski, kierownik referatu – Lucyna Dziemaszkiewicz oraz specjalistki – Elżbieta Gawrońska i Elżbieta Misztalewska.

Nowa wysokość emerytur i rent wynika z przeliczenia dwóch czynników: indywidualnego wskaźnika wysokości wynagrodzenia oraz stażu pracy. Pierwszy składnik wyraża się stosunkiem ostatniej pensji do ówczesnej średniej krajowej. Osoby, które przeszły na emeryturę w 1990 roku lub później znają swój wskaźnik. Inni będą mieli podaną określoną wysokość na informacji o sposobie wyliczenia emerytury (będzie przysłana wraz z wypłatą).

Najczęściej czytelnicy pytali się, ile stracą lub zyskają po wprowadzeniu zmian.

– Niestety, większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że mogą stracić w wyniku rewaloryzacji, a dotyczy to również osób mających stosunkowo niskie świadczenia, np. około 1,5 mln zł. Według wyliczeń krajowych z 6,1 mln przeliczonych świadczeń – 3,7 mln będzie podwyższone (średnio o 320 tys. zł), a 2,4 mln zostanie na poprzednim poziomie lub będzie zmniejszona (średnio o 200 tys. zł) – mówi dyr. Szumowski. – Ci, którzy zyskają, dostaną pieniądze już w grudniu, z wyrównaniem od listopada. Te osoby, które stracą, będą miały zmniejszoną emeryturę dopiero w styczniu przyszłego roku.

Czytelnicy pytali również o termin składania wniosków o przeliczenie wynagrodzenia (istnieje bowiem możliwość wyboru trzech najkorzystniejszych lat pracy z ostatnich 12 lat zatrudnienia). Pracownicy ZUS-u proszą o składanie takich wniosków od lutego. Emeryci mają na to czas do końca przyszłego roku, ale przeliczenie będzie obowiązywało od listopada 1990, niezależnie od daty złożenia wniosku.

Wyjaśniono też sprawę zasady obliczania wysokości renty inwalidzkiej I i II grupy (liczy się: 24 proc. kwoty bazowej po 1,3 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych; 0,7 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych, oraz 0,7 proc. podstwy jej wymiaru za każdy rok okresu brakującego do pełnych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych przypadającego od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym rencista ukończyłby 60 lat). Renta III grupy wynosi 75 proc. renty II grupy.

Obecna waloryzacja nie dotyczy rent i emerytur rolniczych, które będą zmieniane na początku przyszłego roku.

– Spodziewaliśmy się większego zainteresowania. Myślę, że lawina pretensji i żalów przyjdzie wraz z pierwszymi wypłatami styczniowymi. Wówczas większość ludzi będzie chciała odwoływać się od naszych decyzji. Dlatego prosimy o wcześniejsze skontaktowanie się z naszymi Inspektoratami – apelował Sławomir Murawski. (jog)

Zwolnienia grupowe

Kilkanaście zakładów w Łomżyńskiem zapowiedziało w biurach pracy grupowe zwolnienia w najbliższym czasie. Nieznajomość przysługujących praw budzi dodatkowe rozgoryczenie i poczucie niesprawiedliwości. Niżej podajemy podstawowe informacje o pracownikach korzystających ze szczególnej ochrony, terminach wypowiedzeń oraz należnych odprawach.

Szczególna ochrona

Istnieje kategoria pracowników, którzy korzystają ze szczególnej ochrony. Nie można rozwiązać stosunku pracy z:

a) pracownikiem, któremu brakuje nie więcej niż dwa lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeśli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury i osiągnięcie tego wieku,

b) pracownicą w okresie ciąży i w okresie urlopu macierzyńskiego,

c) członkami zarządu zakładowej organizacji związkowej w czasie trwania kadencji oraz w rok po jej upływie,

d) członkami rady pracowniczej przedsiębiorstwa państwowego w okresie trwania kadencji oraz w rok po jej zakończeniu,

e) pracownikami będącymi społecznymi inspektorami pracy w czasie trwania ich kadencji oraz w czasie roku po jej zakończeniu,

f) pracownikami będącymi posłami, senatorami lub radnymi w okresie, w którym stosunek pracy podlega szczególnej ochronie.

Pracownikom wymienionym wyżej można jedynie wypowiedzieć warunki pracy i płacy, jeśli nie jest możliwe dalsze ich zatrudnienie na dotychczasowych stanowiskach pracy.

Jeśli wypowiedzenie warunków pracy i płacy spowoduje obniżenie się wynagrodzenia, to pracownikowi przysługuje dodatek wyrównawczy do końca okresu, w jakim jest objęty szczególną ochroną.

Czy zakład może zwolnić pracownicę (pracownika) przebywającą na urlopie wychowawczym?

Przy zwalnianiu pracowników z powodu zmniejszenia zatrudnienia, nie stosuje się przepisów o urlopach wychowawczych, które zabraniają zwolnienia pracownic, korzystających z takich urlopów. W przypadku, gdy zwolnienia nie mają charakteru zwolnień grupowych, rozwiązanie stosunku pracy z taką pracownicą może nastąpić jedynie pod warunkiem gdy nie zgłosi sprzeciwu zakładowa organizacja związkowa w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zamierzonym wypowiedzeniu. Zgłoszenie sprzeciwu wstrzymuje możliwość zwalniania pracownicy.

Terminy wypowiedzeń

W razie ogłoszenia upadłości lub zarządzenia likwidacji zakładu pracy i braku środków na wynagrodzenie dla pracowników syndyk lub likwidator może rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia pod warunkiem, gdy pracownicy nie zgłoszą sprzeciwu w ciągu pięciu dni od dnia otrzymania zawiadomienia o zamierzonym rozwiązaniu stosunku pracy. Pismo likwidatora lub syndyka powinno zawierać pouczenie w tej sprawie.

Pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę w tym trybie, przysługuje dodatkowo odszkodowanie za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy.

W wypadku umowy zawartej na czas określony lub na czas wykonywania określonej pracy, mogą być rozwiązane przez każdą ze stron za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Wypowiedzenie może być dokonane w czasie trwania urlopu lub usprawiedliwionej nieobecności w pracy, z tym, że nie jest ono dopuszczalne w czasie urlopu trwającego krócej niż 3 miesiące, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeśli nie upłynął jeszcze okres uprawniający zakład do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Odprawy pieniężne

Odprawy pieniężne przysługują w następujących wysokościach:

a) jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik przepracował mniej niż 10 lat,

b) dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik przepracował łącznie 10 lat, lecz mniej niż 20 lat,

c) trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik przepracował łącznie 20 lat i więcej.

Odprawę pieniężną ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Wydatki z tego tytułu są pokrywane ze środków zakładu pracy.

Odprawa nie przysługuje pracownikom uprawnionym do otrzymania jednorazowej odprawy pieniężnej w związku z przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką.

Objawienie na Kurpiach ?

Stefan Gwiazda, rolnik z Wykrotu pod Myszyńcem, podobno rok temu spotkał na swojej łące pod polną brzozą staruszkę. Poprosiła o chleb. Poszedł po ten chleb do domu. Gdy wrócił, staruszki nie zastał. Zapomniał o tym zdarzeniu. Po roku przyśniło mu się, że w tym miejscu, gdzie stała babina, jest krzyż. Wstał, ubrał się, poszedł na łąkę i zobaczył żółty ślad w zielonej trawie, w formie krzyża. W okolicy krąży też inna wersja objawienia: z wybrańcem od początku kontaktuje się sama Matka Boska.

Niedawno postawił krzyż drewniany, potem kapliczkę i ołtarzyk. Poświęcił to wszystko proboszcz z Myszyńca. Teraz dobrzy ludzie wybudowali drewnianą kaplicę i każdego dnia w samo południe odmawiają różaniec. Stefan Gwiazda twierdzi, że widzi jeszcze ogromny krzyż, którego ludzie nie widzą.

Tekst i zdjęcia: GABOR LÖRINCZY

12.12 - 18.12.1991

RTL PLUS

CZWARTEK 12.12

08.30 Showladen;
09.00 „Autostrada do nieba" - serial;
09.45 „Reich und Schoen" - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod" - serial krym.;
11:25 „Die wilde Rose" - serial;
12.10 „Derlvecchico" - serial;
13.00 „Ein Vater zuviel" - serial;
13.30 „Santa Barbara" - serial;
14.20 „Historia Springfieldów" - serial familijny;
15.05 „Der Clan der Woelfe" - serial meksykański;
15.47 RTL aktuel - wiadomości;
15.50 „CHIPS" - serial kryminalny;
16.40 Riskant - gra telewizyjna;
18.00 „Die wilde Rose" - seria;l
18.45 RTL aktuel - wiadomości;
19.15 „21, Jump Street" - serial;
20.15 Mini Playback Show;
21.15 „Ein Schlob am Worther See" - serial niemiecki;
22.15 „Hasenjagd II - komedia izraelska";
23.50 RTL aktuel - wiadomości;
00.00 Glitzernder Asphalt - thriller USA;
01.35 „Alfred Hitchocock przedstawia";

PIĄTEK 13.12

08.30 Show-Ladeny;
09.00 „Autostrada do nieba" - serial;
09.45 „Reich und Schon" - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod" - serial krym.;
11.25 „Die wilde Rose" - serial;
12.10 „Der Unsichtbare" - serial;
13.00 „Ein Vater zuviel" - serial;
13.30 „Santa Barbara" - serial;
14.20 „Historia Springfieldów" - serial;
15.05 „Der Clan der Woelfe" - serial;
15.50 „CHIPS" - serial kryminalny;
16.40 Riskant - gra telewiz.;
18.00 „Die Wilde Rose" - serial;
18.45 RTL aktuell;
19.15 „Pazifkgeschwader 214" - serial;
20.15 „Airwolf" - serial;
21.10 „Miasteczko Twin Peaks" - serial;
23.05 Tutti Frutti;
00.05 Mitternachtsstrip - filmy erot.;
00.10 „Alfie Darling" - film fab. ang.;
01.55 „Valley Girl" - film fab. USA;
03.20 „Um Tod und Leben" - film fab. USA;

SOBOTA 14.12

08.00 „Konfetti" - program dla dzieci;
09.20 „Klack" - dziecięcy show;
10.05 „Jetsonowie" - serial;
10.30 „Turbo Teen" - serial;
11.00 „Marvel Universum" - seriale młodzieżowe;
12.35 „He Man" - serial;
13.30 „Super Mario Brothers" - serial;
14.00 Komicy przeciw narkotykom;
14.30 „Ragazzi" - magazyn młodzieżowy;
15.00 „BJ und der Baer" - serial;
16.00 „Daktari" - serial;
18.15 „Cudowne lata" - serial;
19.20 „Houston Knights" - serial;
20.15 „Lass das, ich hasse das" - komedia USA;
22.05 „Alles Nichts Oder?!" - show;
23.05 „Die Schulmaedchen vom Treffpunkt Zoo" - erot. film RFN;
00.30 „Die Zuhaelterin" - film fab. włoski;

NIEDZIELA 15.12

08.00 „Li-La-Launebaer" - programy dla dzieci;
09.30 „Tim und Struppi" film rysunkowy;
11.00 Tydzień z Geertem Gerbesem-Mullerem;
12.00 „Coach" - serial;
12.35 „Major Dad" - serial;
13.05 Stille Zeit;
13.40 „Familie Munster" - serial;
15.05 „Scheidengsgrund: Liebe" - komedia RFN;
17.50 „Chefartz dr Westphal" - serial;
19.10 „Dzień jak żaden inny" - quiz podróżniczy;
20.15 Film fabularny;
22.43 „Schloss Pompon Rouge" - serial;
23.15 Playboy Late Night;
00.30 „Chattahoochee" - ang. film fab.;

PONIEDZIAŁEK 16.12

09.00 „Autostrada do Nieba" - serial;
09.45 „Reich und Schoen" - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod" - serial;
11.25 „Die wilde Rose" - serial;
12.10 „Der Unsichtbare" - serial;
13.00 „Ein Vater zuviel" - serial;
13.30 „Santa Barbara" - serial;
14.20 „Historia Springfieldów" - serial;
15.05 „Der Clan der Woelfe" - serial;
15.50 „CHIPS" - serial;
16.40 Riskant;
18.00 „Die wilde Rose" - serial;
19.15 „Da A-Team" - serial;
20.15 „Der Chef" - serial;
21.15 „Sunset Strip" - film fab. USA;
23.25 Magazyn dla mężczyzn;
00.00 „Mein Koerper fuer ein Pokerspiel" - western włoski;

WTOREK 17.12

09.00 „Autostrada do nieba" - serial;
09.45 „Reich und Schoen" - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod" - serial;
11.25 „Die wilde Rose" - serial;
12.10 „Der Unsichtbare" - serial;
13.00 „Ein Vater zuviel" - serial;
13.30 „Santa Barbara" - serial;
14.20 „Historia Springfieldów" - serial;
15.05 „Der Clan der Woelfe" - serial;
15.50 „CHIPS" - serial;
18.00 „Die wilde Rose" - serial;
19.15 „Knight Rider" - serial;
20.15 „Kojak: Die Verschwoerung" - kryminał USA;
22.55 „L. A. Law" - serial;
00.00 „Der lange Tag der Rache" - western włosko-hiszp.;
01.30 Alfred Hitchcock przedstawia;

ŚRODA 18.12

09.00 „Autostrada do Nieba" - serial;
09.45 „Reich und Schoen" - serial;
10.10 „Wettlauf mit dem Tod" - serial;
11.25 „Die wilde Rose" - serial;
12.10 „Der Unsichtbare" - serial;
13.00 „Ein Vater zuviel" - serial;
13.30 „Santa Barbara" - serial;
14.20 „Historia Springfieldów" - serial;
15.05 „Der Clan der Woelfe" - serial;
15.50 „CHIPS" - serial;
18.00 „Die wilde Rose" - serial;
19.15 „Zurueck in die Vergangenheit" - serial;
22.50 „Der flotte Dreier" - porady seksualne;
23.20 Benny Hill Show;
00.00 „Django, Tag der Abrechnung" - western włoski;
01.30 Alfred Hitchock przedstawia;

CHILDREN CHANNEL

6.00 Bajki bez słów;
06.30 Filmy rysunkowe;
10.45 Bajki bez słów;

SAT 1

CZWARTEK 12.12

8.35 „Sąsiedzi" - serial;
09.05 „General Hospital" - serial;
10.10 „Ich kauf mir lieber einen Tirolerhut" - film;
13.35 Bingo;
14.00 Film animowany;
14,25 „General Hospital" - serial;
15.10 „Sąsiedzi" - serial;
15.50 „Ein Duke kommt selten allein" - serial USA;
16.45 Harmonie der Pferde;
17.00 Bingo;
17.30 Sport;
21.00 „Die Profis" - serial krym.;
22.10 „Conan - Der Barbar" - film USA;
00.20 „Kommisar X: Drei goldene Schlangen" - film krym.;

PIĄTEK 13.12

08.35 „Sąsiedzi" - serial;
09.05 „General Hospital" - serial;
10.10 „Ein Duke kommmt selten allein" - serial;
12.45 Telegiełda;
13.35 Bingo;
14.00 Film animowany;
14.25 „General Hospital" - serial;
15.10 „Sąsiedzi"- serial;
15.50 „High Chaparral" - western;
16.45 „Harmonie der Pferde" - serial;
17.00 Bingo;
17.30 Sport;
21.00 „Sindbads gefahrliche Abenteuer" - film przyg. USA;
23.10 „Myriam - meine wilden Freuden" - film erot.;

SOBOTA 14.12

08.30 „High Chaparral" - serial;
09.30 Forum gospodarcze;
10.00 Film fabularny;
12.45 Bingo;
13.20 Fantasy Island;
14.10 Film fabularny;
15.45 Angesagt!;
16.15 Zapp;
16.40 Pearl Harbour;
17.45 „Rodzina Adamsów" - serial;
18.15 Bingo;
18.45 Wiadomości;
18.50 „Quadriga" - magazyn polityczny;
20.15 Film fabularny;
22.05 „Die Profis" - serial;
23.00 Film erotyczny;
00.20 Film erotyczny;
01.50 Film erotyczny (powt. z godz. 23.00);

NIEDZIELA 15.12

07.30 Mensch, Dino!;
07.55 „Rodzina Adamsów" - serial;
08.20 Film animowany;
09.10 Drops!;
10.00 Markt-wert;
10.30 „Urok gór" - magazyn;
11.05 Film fabularny;
12.45 Bingo;
13.10 Fantasy Island;
14.05 Na video;
14.30 Film fabularny;
16.05 Strandpiraten;
16.30 Drops!;
17.05 „Fantomas" - serial;
18.45 Wiadomości;
18.50 Klub sportowy;
20.15 Film fabularny;
22.00 Talk im Turm;
23.25 „Der Gorilla" - serial;

PONIEDZIAŁEK 16.12

08.35 „Sąsiedzi" - serial;
09.05 „General Hospital" - serial;
09.50 Teleshop;
10.10 Film fabularny;
13.35 Bingo;
14.00 Film animowany;
14.25 „General Hospital" - serial;
15.10 „Sąsiedzi" - serial;
15.35 Teleshop;
15.50 „Daniel Boone" - serial;
16.45 „Cagney i Lacey" - serial;
17.45 „Rodzina Adamsów" - serial;
18.15 Bingo;
18.45 Wiadomości;
20.05 „Traper John, M.D.' - serial;
23.10 Nowości i opowieści;
23.55 KANAL 4;
01.00 „Traper Johny, M.D." - serial;

WTOREK 17.12

08.35 „Sąsiedzi" - serial;
09.05 „General Hospital" - serial;
09.50 Teleshop;
10.10 Film fabularny;
12.45 Telegiełda;
13.35 Bingo;
14.00 Film animowany;
14.25 „General Hospital" - serial;
15.10 „Sąsiedzi" - serial;
15.35 Teleshop;
15.50 „Bonanza" - serial;
16.45 „Lotterie" - serial;
17.45 „Rodzina Adamsów" - serial;
18.15 Bingo;
18.45 Wiadomości;
20.15 Von Herz zu Herz;
21.15 Film fabularny;
23.25 „Spiegel TV" - reportaże;
00.05 „Auf der Flucht" - serial;
00.55 „Bonanza" - western;

ŚRODA 18.12

08.35 „Sąsiedzi" - serial;
09.05 „General Hospital" - serial;
09.50 Teleshop;
10.10 Film fabularny;
12.45 Telegiełda;
13.35 Bingo;
14.00 Film animowany;
14.25 „General Hospital" - serial;
15.10 „Sąsiedzi" - serial;
15.35 Teleshop;
15.50 „Kung Fu" - serial;
16.45 „Mississipi" - serial;
17.45 „Rodzina Adamsów" - serial;
18.15 Bingo;
18.45 Wiadomości;
20.15 Film fabularny;
22.05 „Hunter" - serial;
23.10 „Spadkobiercy klątwy" - serial;
00.05 „Mississipi" - serial;
00.50 „Hunter" - serial;

MTV

Non stop muzyka rozrywkowa i teledyski.

DOM HANDLOWY
„MAXI MARKET"

ZAPRASZA
Łomża, ul. Nowogrodzka 3a
w godz. 10.00 – 18.00

Nasza oferta handlowa to:

* odzież i konfekcja damska, męska, dziecięca i niemowlęca
* obuwie krajowe i z importu dla pań, panów, młodzieży i dzieci
* tkaniny ubraniowe, sukienkowe, zasłonowe, dekoracyjne, firany
* dziewiarstwo – swetry, sukienki, garsonki itp.
* pasmanteria i dodatki krawieckie, bogaty wybór guzików włoskich.

UWAGA !

Okaziciel kuponu otrzymuje zniżkę z zakupionych artykułów o 5 proc.

PPH elbo Kupon

K-1640

„ELIZABET"

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI w Łomży, ul. Wyszyńskiego 2, tel. 54-01, 54-02 wew. 14 OFERUJE ODBIORCOM HURTOWYM:

* flaki wołowe /oczyszczone, mrożone/ - 17.500 zł/kg
* kaczki - 14.400 zł/kg
* kurczaki - 15.900 zł/kg
* podudzia i skrzydełkaz indyka - 16.500 zł/kg
* żołądki drobiowe - 17.000-19.000 zł/kg
* skrzydełka z kurczaka - 13.000 zł/kg
* podudzia z kurczaka - 17.500 zł/kg
* drożdże - 7.000 zł/kg

na terenie Łomży rozwozimy własnym transportem.

K-237-o

Magiel

ŁOMŻA,
UL. ŻEROMSKIEGO 5.

Krótkie terminy - korzystne ceny !

ZAPRASZAMY
w godz.
od 16.00 – 19.00

K-1634-o

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH" 18-420 JEDWABNE,

ogłasza przetarg na sprzedaż budynku mieszkalnego wraz z posesją w Jedwabnem, przy ul. Wojska Polskiego 13.
Cena wywoławcza 250 mln.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 1991 r. o godz. 11.00.

Wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.
zastrzega się możliwość unieważnienia przetrgu bez podania przyczyn.

K-1625

SPÓŁDZIELNIA BUDOWY DOMÓW JEDNORODZINNYCH „MEDYK" W ŁOMŻY,

ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót na terenie budowanego osiedla „MEDYK" w Łomży przy ul. Piłsudskiego:

1. sieci zewnętrzne wod.-kan.
2. sieci zewnętrzne c.o. wraz z węzłem cieplnym.

Dokumentacja na w/w roboty znajduje się do wglądu w sekretariacie WKTS – pkój 503, ul. Szosa Zambrowska 1, Łomża.
Oferty należy składać w terminie do dnia 28 grudnia 1991r.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 07 stycznia 1992r.

Zarząd spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-272

aSline

CHEMII GOSPODARCZEJ I KOSMETYKÓW

HURTOWNIA „AL-LINE"

OSTRÓW MAZOWIECKA
UL. HARCERSKA 36, tel. 49-73
oferuje ponad 300 artykułów

Palmolive

WOJEWÓDZKA DYREKCJA DRÓG MIEJSKICH W ŁOMŻY,

zatrudni inżyniera z uprawnieniami drogowymi.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia, tel. 50-58, 39-59, ul. Poznańska 150c.

K-171

Genialny scenariusz

O największej wpadce swego życia opowiada recydywista ANDRZEJ O. ksywa LITERAT

Scenariusz był wprost genialnie prosty. Spłodził go Tyka. Nazywano go Tyką dlatego, że przy wzroście 196 cm, w pasie miał nie więcej jak 82 cm, a ważył niespełna 68 kilogramów. Poznałem go w barze „Pod Konikiem", do ktorego wpadałem od czasu do czasu na kufelek zimnego piwa. Po zaliczeniu dwóch kolejek żytniej oznajmił: – Mam git robotkę, do której bym potrzebował trzech git chłopaków, ma się rozumieć. Czy to coś nie dla ciebie? Masz nienaganną opinię.

– Jasne – odpowiedziałem. – A o co konkretnie biega?

– Dwieście patyków dla każdego.

Musiałem chyba się przesłyszeć...

– Tak. Okrągły balon i nieco drobnych. Te drobne, to na wydatki natury ogólnej, po zakończeniu robótki, a okrągły dla nas czterech do podziału. Dwie piąte dla mnie, bo to mój scenariusz, a po jednej piątej dla każdego z was. Gites, no nie?

W tydzień później siedzieliśmy w trójkę w pokoju Tyki na peryferiach miasta i niecierpliwie czekaliśmy na jego powrót. Oprócz mnie był tu jeszcze starszy facet w okularach ze złotymi oprawkami. Nazywano go Profesorem i na takiego rzeczywiście wyglądał. Czekał też Gigant, mężczyzna nie ułomek i silny jak tur.

Tyka przyszedł z wielkim, czarnym neseserem.

– No, przyjaciele, wszystko zaprogramowane. Przymiarka.

Milicyjny mundur i czapka pasowały jak ulał na Giganta. Tyka w swoim uniformie wyglądał trochę komicznie, ale i autentyczni milicjanci nie zawsze wyglądają jak powinni.

– A ty, Literat – zwrócił się Tyka do mnie – będziesz kreować postać bandyty.

Nazajutrz, o wpół do dziewiątej mieliśmy spotkanie opodal kawiarni „Carmen", dziesięć minut jazdy do celu naszej wyprawy, Narodowego Banku Polskiego. Wszystko szło zgodnie z planem, jak po maśle. Na drzwiach niebieskiego żuka przylepiliśmy napis „Milicja". Z liter, które ja sam własnoręcznie zrobiłem. Na dachu zamontowaliśmy pulsujące światło. Tyka i Gigant w środku przebrali się w milicyjne mundury. Po kwadransie wsiadłem już do starej syrenki, którą przyjechał Gigant. Zatrzymałem się w bocznej uliczce w pobliżu banku. Wóz miał tam pozostać. Minutę po dziewiątej wszedłem z postawionym kołnierzem kurtki, zakrywającym część twarzy i z neseserem w ręce, do gmachu banku. Skierowałem się wprost do okienka kasowego. Tak, jak przypuszczaliśmy, w banku było o tej porze prawie pusto. Z bocznej, wewnętrznej kieszeni marynarki, wydobyłem plastikowy pistolet. Krzyknąłem: – Ręce do góry! Nie ruszać się!

Kasjer zbladł. Młoda blondynka, siedząca obok, wrzasnęła ze strachu. Oboje posłusznie, bez najmniejszego oporu, podnieśli drżące ręce.

– Proszę tutaj, ślicznotko! – nakazałem ostro i położyłem wielki czarny neseser na ladzie. – Całą gotówkę włożyć do tego! Ale szybko, bez paniki!

Był to niezwykły widok, jak pieniądze spiętrzały się w neseserze. Byłem tym tak zajęty, że aż się przestraszyłem, kiedy za moimi plecami otworzyły się drzwi i usłyszałem okrzyk Tyki: – Rzuć pistolet! Ręce do góry!

Stali tam Tyka w mundurze i Profesor po cywilnemu, niby tajny detektyw. Przez otwarte drzwi dostrzegłem naszego „milicyjnego" żuka. Opierał się o niego Gigant, również w mundurze strażnika porządku publicznego, pilnujący by nikt nam nie przeszkadzał w czynnościach tej niezwykłej operacji. Profesor mnie przytrzymał, a Tyka nałożył kajdanki. Kasjerowi i panience doradził opanowanie. Profesor okazał im legitymację milicyjną i kategorycznie zażądał, aby udali się z nim do Miejskiej Komendy Milicji Obywatelskiej. Robił to świetnie, jak stuprocentowy glina. Zamknął neseser z pieniędzmi i zdejmował go z lady. Kasjer ponownie bardzo się przestraszył, ale Profesor wyjaśnił mu, że chodzi w tym wypadku o dowód rzeczowy i jako taki trzeba go zarekwirować i zabrać ze sobą. Wyprowadzili mnie i wszyscy wsiedliśmy do samochodu. Za kierownicą Gigant, obok niego kasjer i panienka. Z tyłu Profesor i ja, przypięty do Tyki. Neseser z pieniędzmi postawił Gigant za siedzeniami. Był tam też drugi, identyczny neseser, przykryty kocem i wypchany starymi książkami. Jechaliśmy prosto na Komendę. Po drodze, w ostatniej chwili, uniknęliśmy wypadku, kiedy przed nami z bocznej ulicy wyskoczyła nagle szara zastawa. Gigant gwałtownie nacisnął hamulec i wszyscy polecieliśmy do przodu. Kasjer nabił sobie okazałego guza, uderzając czołem w przednią szybę. Z tyłu poruszyły się nesesery. Ale nic poza tym. Zatrzymaliśmy się przy bocznym wejściu do Komendy. Nikt się nami nie interesował. Profesor i Gigant wysiedli, Gigant wyjął zza siedzeń neseser. Podał go kasjerowi, który z Profesorem i panienką zniknął we wnętrzu gmachu Komendy. Po kilku minutach Profesor wrócił. Zgodnie z planem zostawił kasjera i jego współpracownicę w korytarzu na czwartym piętrze, gdzie usadowił ich na ławce koło drzwi z napisem: „Pokój przesłuchań". Kazał im czekać. Sam zbiegł w dół. Pojechaliśmy ponownie do miejsca, z którego przed godziną wystartowaliśmy do akcji. O rany boskie! Co się z nami działo, gdy Tyka uroczystym gestem otworzył neseser i... zobaczyliśmy miast nowych banknotów stare książki, którymi go wypchaliśmy.

– Ja cię chyba powieszę! – jęczał Tyka, patrząc na Giganta wzrokiem oprawcy.

– Ale ja..., ale ja... – jąkał się osłupiały Gigant.

– Dałeś kasjerowi nie ten neseser! – ciągnął rozpaczliwym głosem.

Wszystkim nam stanęła znów przed oczami zwariowana zastawa, ostre hamowanie... Koc musiał się wtedy przesunąć z jednego nesesera na drugi. Skąd Gigant mógł o tym wiedzieć... Profesor nie powiedział ani słowa, tylko zasłonił dłońmi spoconą twarz.

Spisał: **ZBIGNIEW HOŁODZIUK**

Rys. Leszek Frey-Witkowski

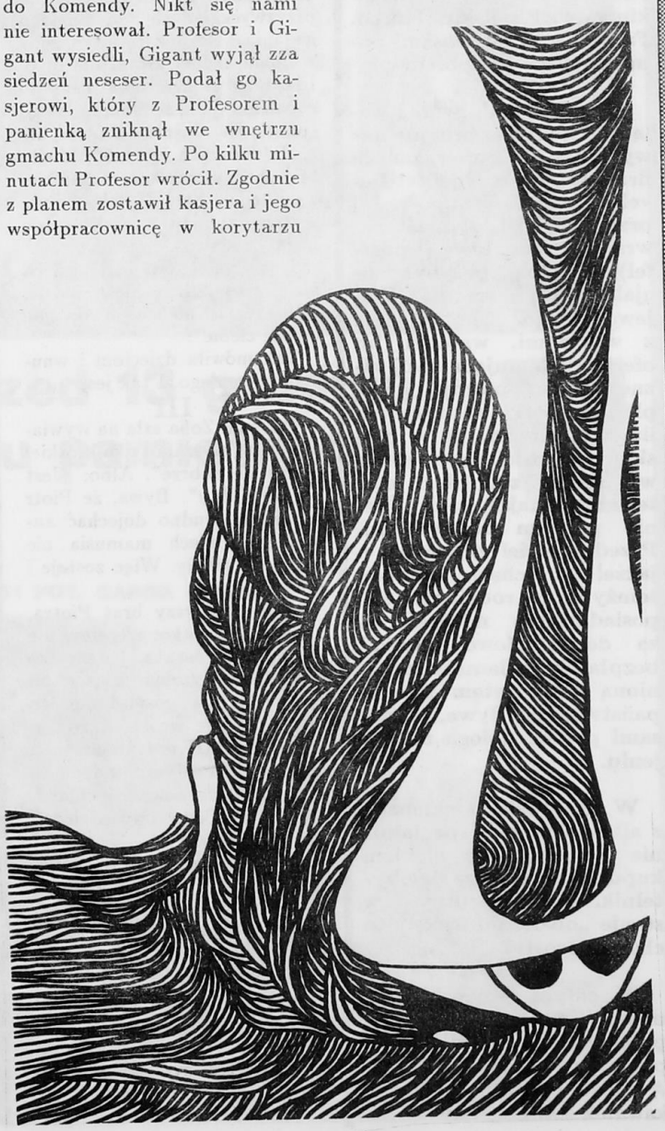

spięcia

Niedawno pisaliśmy o światowych wojażach przewodniczącego Zarządu Oddziału „S" w Łomży. Przewodniczący rzeczywiście wojażował i to dość długo, ale nie wychylił się poza kontynent. Informację o wyprawie uzyskaliśmy od członka Zarządu. Albo Zarząd sam nie wie, gdzie szefunio się służbowo podziewa, albo jakaś gębusia chciałaby go odciąć od cycusia.

* * *

W Łomży objawił się ekspert (urocza zresztą pani) ONZ do spraw budownictwa mieszkaniowego. Razem z Bankiem Światowym ma nam pomóc w postawieniu własnego domku. Pomoc polega na udzieleniu kredytu (po pozytywnym zaopiniowaniu), od którego trzeba płacić 70 proc. odsetek. Czyli więcej niż w jakimkolwiek polskim banku. Faktem jest, że czasami pomoc polega na dobiciu.

* * *

Ze strychów, piwnic i walących się ruder pragnie nas wyprowadzić amerykańska firma Inter-Continental-Development Group. Jej przedstawiciel, zamiast zawracać sobie głowę (i portfel) reklamą, przybył oficjalnie do Urzędu Wojewódzkiego, spotkał się z władzami, wręczył im ofertę reklamującą swój biznes. Inter oferuje kompletne domki za tyle, za ile kupić można je w polskim przedsiębiorstwie lub wybudować z polskich materiałów, dając zatrudnienie polskim robotnikom. Przedstawiciel zapewnił, a jakże, o chęci pomocy łomżyńskim rodzinom, nie posiadającym mieszkań i za dobre słowo uzyskał bezpłatną reklamę wzmocnioną autorytetem urzędu państwowego. Bywa, że czasami pomoc polega na dojeniu.

* * *

W grajewskich sklepach z alkoholem nikt specjalnie nie przejmuje się wiekiem kupujących, oburza się Czytelnik. Skoro klient jest w stanie „obalić połówkę", to chyba dorosły?

* * *

W całym województwie mnożą się pomysły budowy przeróżnych pomników na przeróżną „cześć i chwałę". A może by tak zbudować kawałek solidnej Polski?

dokończ. ze str. 1

I

Teraz też się martwię o niego: czy przez to, co robi, zdrowia nie straci? I co będzie robić w życiu tak naprawdę? On sam też nie wie jeszcze; raz mówi tak, raz tak. A do domu wpada tylko na chwilę i już go nie ma. Ciągle gdzieś wyjeżdża. Czasami nawet nie zdąży ich powiadomić.

– Ale ze mną zawsze się pięknie przywita, pożegna – mówi babcia, staruszka, która od maja już nie wstaje z tapczanu w kuchni. – Dobre dziecko.

Pyta go tylko o jedno, nawet gdy mistrzem został: a byłeś w kościele w niedzielę? „Byłem", odpowiada. I z tego jest dumna, że nie zapomina o Bogu. A te sukcesy, medale, zagraniczne wyjazdy? Babcia ręką macha.

II

Babcia gromadkę swoich dzieci wychowała, teraz córka się nią opiekuje. Piotr jest drugim wnukiem, po Wojtku. O Wojtka jest spokojniejsza. Skończył Technikum w Marianowie. gospodarzy razem z ojcem, tutaj zostanie. Lubi tę robotę. A co lubi Piotr? Jego matka, Zofia Rostkowska powiada, że matki mało wiedzą o swoich dzieciach. Dzieci są skryte.

Babcia wie więcej. Swoim dzieciom i wnukom mówiła: nie przyzwyczajaj się do pustego gadania i do obżarstwa. I żeby w domu żadnej kłótni nie było. I żadnego złodziejstwa! Leży po zapaleniu płuc, ze złamaną nogą (już się nie zrośnie); drobna, ale z siłą w oczach i głosie. Mówiła też: „Szanuj niższego od siebie, a on będzie ciebie". Żeby się nie wywyższał, nawet jeżeli będzie bogaty i sławny.

I jeszcze: „Kto idzie, niech idzie. Kto jadzie, niech jadzie. Nie czepiaj nikogo, a on nie będzie ciebie".

Tak mówiła dzieciom i wnukom od małego. I tak jest.

III

Jak pani Zofia szła na wywiadówkę, to słyszała tylko krótkie: „Uczy się dobrze". Albo: „Jest bardzo dobry". Bywa, że Piotr mówi (bo trudno dojechać autobusem): niech mamusia nie jedzie do szkoły. Więc zostaje i jest spokojna.

Wojtek, starszy brat Piotra, określa go krótko: rzetelny, nie okłamie, nie oszuka. I wszystko chce dobrze zrobić, a „nie od ręki". Ale na gospodarkę, to już chyba nie wróci. Każdy w tym domu taki jest, dopowiada babcia. I w każdym miesiącu do komunii i do spowiedzi chodzi. „Najpierw Boga odwiedzić, a potem ludzi".

Ojciec, Kazimierz Rostkowski, śmieje się: Piotr miał może z dziesięć, jedenaście lat, przyszedł do domu i płacze. „Pobili cię?" „Boli cię coś?" „Nie". „No, to czego płaczesz?" „Bo ksiądz Kulesza odchodzi". Bardzo był do niego przywiązany. Był ministrantem. Długo, do siedemnastego roku życia. A potem szkoła, obozy treningowe, już nie miał czasu.

Pani Zofia zadaje sobie pytanie, czy Piotr da sobie radę w życiu? Jest łagodny, nie przeklina, nie potrafi być chamski. Czy takie cechy w życiu popłacają?

Będzie mu albo bardzo dobrze, albo bardzo źle. Tak to widzi.

Mają specjalistyczne gospodarstwo hodowlane, 30 sztuk bydła w Jakaci Młodej (gm. Śniadowo), Kazimierz Rostkowski jest jednym z dziesięciu gospodarzy, wytypowanych do dostawy mleka „prosto od krowy". Ich krowy średnio dają ok. 5000 litrów rocznie.

Ciągle są wyżej w swoich zamierzeniach, dalej.

Przedtem mieszkali w drewnianym domu. Dziadkowie, oni, czworo dzieci. Było ciasno. W ciągu trzech lat postawili duży, piętrowy dom. Zima 1986 (mrozy były takie, że zamarzała woda w chacie), przyspieszyła przeprowadzkę. Pani Zofia wstaje o szóstej (dom, babcia, dzieci – 3 synów, córka – oporządzenie 40 świń), to jej obowiązek. Pan Kazimierz wstaje wcześniej. Z Wojtkiem zajmuje się całą resztą. (Rodzice wszystko robią dobrze, starannie – powie mi potem Piotr.)

IV

– Wtedy po raz pierwszy podniosłam rękę do góry. Zwyciężyłem! Piotr opowiada jakby z pewnym skrępowaniem.

Jak zaczynał był pięćdziesiąty, potem dwudziesty pierw-

ALICJA NIEDŹWIECKA

Mist

szem ósmy, siódmy, szósty. I wszy! Tak to było. Ze zwysiłkiem.

k się już „tam doleci", torsze jest czekanie na swlej. On musiał czekać do 1trema, napięcie, zdenerwe. Starał się nie myśleć osiemnastej, ale musiał. Rapięcie. Potem opadło nzewce, na bocznym stadKiedyś cały drżał – taka totrema.

abrzu miał numer 375, pie miejsce od krawężnika i najlepszy ze wszystkich stących. Na matę dobiegł brożenia.

k wyszło – mówi skrom

nilcza ból, cierpienie. W teraz musi ciągle udowadniać, że jest dobry, że coraz lepszy.

Ciągle się podnosić. To bardzo trudno: dać z siebie wszystko.

We wszystkim stara się być taki. Uważa, że bieganie i dobieganie ma ścisły związek z całym jego życiem. Nie można tego oddzielić. Stara się też dać z siebie wiele w nauce! Nie ma czasu na domowe kucie. Dużo wynosi z lekcji. Starannie prowadzi zeszyty. I cenzurki ma znakomite.

Biega codziennie 12 km. Nawet, gdy jest chory.

V

Czego się boi? Chaosu. Dzień winien być uporządkowany, zaplanowany. Każda chwila jest droga. Po biegu umyje się, coś poczyta i już kolacja (mieszka w internacie). Po kolacji odrabia zadania pisemne. Czyta więcej, niż szkoła wymaga. Czasami dla oceny, a czasami dla siebie. Wie, że język angielski jest ważny. Początkowo traktował go, jak przedmiot. Teraz jak przyjemność. Był w Grecji, na obozie treningowym, rozumiał co Grecy mówili. Mówili po angielsku.

Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marianowie wybrał dlatego, bo „sport stał tam wysoko". A on lubił biegać. Gdy biega – to jest czas na myślenie. Mówi, że myśli o maturze (w tym roku); o tym, co będzie za pięć lat; o tym, czy pójść na AWF jak jego trener, Sylwester Choiński; na politechnikę, czy na akademię rolniczą? Ciągle jeszcze nie zdecydował.

Pamięta pierwszy trening w sierpniu 1987 r. Strasznie chciał biegać. Byli lepsi od niego. A tu ból, „nogi zakwaszone", ruszyć się nie można.

– Miałem chwile przegrane – przyznaje – mogłem polecieć lepiej. Nie udało się.

Powoli uczył się władać własnym ciałem. Było już coraz bardziej posłuszne. W tym bólu. W tym cierpieniu, codziennie bez poluzowania.

Że trzeba węgiel zrzucić? Nie ma sprawy. Już chętny. Pomóc komuś w nauce? W każdej chwili. Cóż to znaczy wobec tamtej męki. A jednocześnie gdzieś tam ma świadomość, że gdyby ktoś w Jakuci Młodej zobaczył, że biega, powiedziałby: „Co on robi? Zająłby się czymś pożytecznym".

VI

O tym, że został mistrzem Polski (juniorów na 1 500 m) rodzice Piotra dowiedzieli się z „Kontaktów". Bo wtedy specjalnie kupowali gazety. Wiedzieli, że pojechał na mistrzostwa.

Babcia poprawia chusteczkę, siada na pościeli.

– Co z niego będzie, nie wiemy.

Pytam go, co jest dla niego najważniejsze.

– Być sobą – odpowiada bez namysłu.

Fot. GABOR LÖRINCZY

Przed 13 grudnia roku pamiętnego...

ROK 1981 FOT. GABOR LORINCZY

Prześwietne towarzystwo

Pomimo znacznych utrudnień rosyjskich władz zaborczych, w końcu XIX wieku zdołało się zawiązać w Łomży kilka stowarzyszeń i organizacji społecznych, pełniących ważną rolę w życiu miasta. Docierające wieści o powstawaniu polskich organizacji sportowych, szczególnie wioślarskich sprawiły, że światli obywatele Łomży podjęli w 1898 r. próbę zorganizowania takiego towarzystwa w swym mieście. Początkowo miało się ono zajmować kolarstwem i wioślarstwem. Gdy jednak władze nie przychyliły się do tego wniosku, miłośnicy wioślarstwa poczęli dążyć do zawiązania towarzystwa jednosekcyjnego. Opracowaniem statutu zajęli się: członek zarządu Stowarzyszenia Spożywczego w Łomży Aleksander Chrystowski, inż. Franciszek Hryniewicz, prezes Towarzystwa Kredytowego w Łomży Franciszek Przecławski, lekarz Wacław Szyszko i Franciszek Tuszowski. W wyniku prowadzonych negocjacji z władzami guberni, po dokonaniu pewnych zmian w tekście statutu, został on zatwierdzony 17 sierpnia 1901 roku. Czynności organizacyjne trwały jednak do czasu zwołania pierwszego walnego zebrania członków w dniu 26 stycznia 1906 roku.

Choć wioślarskie z nazwy, Towarzystwo – zgodnie ze statutem – zajmowało się również uprawianiem gimnastyki, łyżwiarstwa, kolarstwa, pływania, a także działalnością kulturalno-oświatową i rozrywkową.

Struktury organizacyjne Towarzystwa miały charakter demokratyczny. Poszczególne organa były wybierane podczas corocznych walnych zebrań. Dotyczyło to zarówno składu członków zarządu, komisji rewizyjnej, ale także komisji pomocniczych.

Od jesieni 1902 roku Towarzystwo posiadało już przystań wioślarską oraz lokal klubowy. Przystań posadowiona była na dwóch galerach. W lecie 1904 roku uległa spaleniu. Od 1905 roku funkcjonowała już nowa przystań, także drewniana, lecz zlokalizowana na nabrzeżu. Tę drugą, spaloną w 1938 roku, zastąpiła trzecia, także drewniana. Gdy spaliła się w latach powojennych, pobudowano w tym samym miejscu przystań murowaną.

Jesienią 1902 roku towarzystwo dysponowało już 6 łodziami, a w 1912 roku dziewięcioma. W 1915 roku 4 jednostki zabrało wojsko niemieckie. Łodzie regatowe pojawiły się w ŁTW dopiero w lipcu 1927 roku.

Najbardziej wykorzystywanym obiektem ŁTW był lokal klubowy. Pierwotnie znajdował się w domu Janiszewskiego, przy ul. Pięknej. Składał się z salki gimnastycznej, bilardowej, bufetu i czytelni. Kolejną siedzibą klubową stał się dom Natonsona przy ówczesnym Nowym Rynku nr 20. Znajdowała się w nim największa w mieście sala ze sceną.

Działalność towarzystwa była finansowana z własnych funduszy. Podstawowym źródłem dochodów były wpływy ze składek, wpisowego, pożyczek i własnych imprez. Polityka finansowa towarzystwa była całkowicie jawna i pod kontrolą członków. W okresie zaborów najwięcej wydatkowano w 1902 roku (4 429 rubli), zaś w latach międzywojennych w 1928 roku (25 863 zł).

ŁTW podtrzymywało – w oparciu o zapis statutowy – zewnętrzny wyraz tradycji klubów wioślarskich, nosząc podczas oficjalnych wystąpień świąteczne uniformy i używając własnej flagi koloru białego podzielonej niebieskim pasem na cztery prostokąty. W górnym przymasztowym prostokącie flagi był umieszczony herb Łomży na tle kotwicy i dwóch skrzyżowanych wioseł piórami do dołu. Podobnie wyglądał również znaczek klubowy towarzystwa.

Na szczególną uwagę zasługuje aktywność wioślarska łomżyńskich pań. W latach, gdy członkostwo klubów męskich było dla kobiet nieosiągalne, łomżynianki zdołały uzyskać wstęp do ŁTW, odbywać względnie systematycznie ćwiczenia oraz wystąpić w lokalnych regatach. Pierwszy występ pań nastąpił 28 sierpnia 1905 roku w lokalnych regatach jesiennych. Wystartowały w konkurencji dwójek ze sternikiem na dystansie 750 m, wiosłując w zestawieniu: Z. Bortnowska, Z. Olszewska ze sterniczką M. Piotrowską. W tych samych regatach, a także późniejszych, panie były sterniczkami w osadach męskich. Prawa członkowskie uzyskały po I wojnie światowej.

Bardzo intensywnie rozwijała się od początku wioślarska działalność turystyczna.

Dość powiedzieć, że w 1925 roku zanotowano 1400 wyjazdów na wodę. Ilość wyjazdów wycieczkowych dochodziła do kilkudziesięciu.

Po zakończeniu sezonu sportowego, w tzw. „sezonie martwym" nasiliła się działalność towarzyska, kulturalna i rozrywkowa, koncentrująca się głównie we własnym lokalu klubowym.

Formy działalności klubowej zostały ustalone już w pierwszym roku istnienia towarzystwa. Duży nacisk położono na czytelnictwo prasy. Już w 1902 roku prenumerowano takie czasopisma jak: „Biblioteka Polska", „Biblioteka Warszawska", „Gazeta Polska", „Gazeta Sportowa", „Głos", „Kraj", „Kurier Świąteczny", „Kurier Warszawski", „Nowoje Wremia", „Mucha". W późniejszych latach znalazły się w czytelni „Dziennik Poznański", „Godzina Polski", „Kurier Polski", „Oset", „Przegląd Poranny", czy miejscowy organ „Wspólna Praca". Obok czasopism można było korzystać również z biblioteki. W 1916 roku zawierała ona około 600 tomów.

Najczęstszą formą działalności rozrywkowej bywały zabawy taneczne, względnie „podwieczorki taneczne". Niekiedy zastępowały je wieczornice urozmaicane śpiewem, indywidualnymi występami artystycznymi, deklaracjami i grami towarzyskimi. W okresie karnawału urządzano bale wioślarskie. Inną postacią rozrywki bywały gry świetlicowe: bilard i gra w karty. Rozwój współzawodnictwa doprowadził do organizowania konkursów bilardowych. Pierwszy odbył się już w kwietniu 1902 roku.

W lecie 1920 roku wielu członków towarzystwa zaciągnęło się ochotniczo do armii polskiej, biorąc udział w obronie Łomży. W walkach z bolszewikami oddali swe życie Bronisław Jakubowski, Tadeusz Wajcht, Aleksander Wądołowski, Stanisław Zakrzewski. W dniu 3 maja 1921 roku prezydent Łomży Władysław Świderski odsłonił na przystani okolicznościową tablicę poświęconą ich Pamięci. Swój patriotyzm wioślarze wyrażali uczestnictwem w pochodach 3-majowych, a także propagandą wychowania morskiego czy zbiórką gotówki na Fundusz Obrony Narodowej. Wyrazem więzi Towarzystwa ze społecznością łomżyńską była współpraca z Akademickim Kołem Łomżan.

Reaktywowanie Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego po II wojnie światowej nastąpiło z inicjatywy Karola Śmiachowskiego i Tadeusza Kalisza. Na ich prośbę starosta Żeglicki przydzielił Towarzystwu barak. Członkowie ŁTW sami porządkowali teren przy przystani, sadzili drzewa, starali się o łodzie. Wiele kosztów pokrył członek Towarzystwa, dr W. Prusiński. Znaczny wkład pracy włożyły przy urządzaniu tej placówki członkinie ŁTW Kuczewska, Czesława Oniszak, Stefania Mioduszewska, Portnowska, Wiktorowska oraz inż. Czesław Żywicki. 21 maja 1950 roku walne zebranie członków wyraziło akces na włączenie Towarzystwa do zrzeszenia sportowego „Związkowiec". Towarzystwo zatraciło swą tożsamość. W marcu 1951 roku sekcja wioślarska „Związkowca" została przejęta przez zarząd białostockiego oddziału Ligi Morskiej. Nadszedł okres funkcjonowania socjalistycznego modelu organizacyjnego w sporcie. Klub „Ligi Morskiej" przekształcił się w Klub Wodny Ligi Przyjaciół Żołnierza „Okoń".

Ponowne reaktywowanie Łomżyńskiego TW nastąpiło 14 października 1975 roku, gdy Łomża stała się siedzibą władz wojewódzkich. Znów pojawiły się osady wioślarskie z emblematem ŁTW. W 1979 roku zawiązała się także sekcja kajakowa. Jej czołowym szkoleniowcem był mgr Czesław Rybicki. Działalność organizacyjna i sportowa napotykała jednakże na coraz to nowe trudności i obecnie niemal nie istnieje. W rozegranych 21 października br. Centralnych Regatach Jesiennych w Bydgoszczy, trener Marek Zenczewski mógł wystawić zaledwie skifistkę Elżbietę Kuncewicz. Wprawdzie wypadła ona dobrze, wywalczając w stawce 17 rywalek III miejsce w finale B, dzięki czemu została zaliczona do grona zawodniczek objętych szkoleniem centralnym, to jednak, jak na faktyczne możliwości Łomży, była to niezwykle skromna ekipa.

Po 90 latach...

12.12 - 18.12.1991

CZWARTEK 12.12

Program I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.55;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Przyjemne z pożytecznym;
10.00 „Miller i Mueller" – serial;
10.50 Sto lat;
12.00 Agroszkoła;
12.35 „Cudowna planeta" – serial dok.;
13.40 „Ginąca przyroda" – film dok.;
14.10 Opowieści księżniczki Lilavati;
14.25 Zwierzęta świata;
15.00 My dorośli;
15.30 Przez lądy i morza;
16.00 Studio 7 proponuje;
16.15 Kwant;
17.15 Teleexpress;
17.35 Telemuzak;
18.05 Spin;
18.25 Podróże do Polski;
18.45 Magazyn katolicki;
19.15 Dobranoc;
20.10 „Miller i Mueller" – serial;
21.10 ABC ekonomii;
21.15 Program publicystyczny;
21.35 Pegaz;
22.05 „Czarne i białe" – widowisko publicyst.;
23.15 „Family Album" – kurs języka;
23.45 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
7.35 Rano;
8.00 Gazeta domowa;
8.10 „Łebski Harry" – serial anim.;
8.35 TV Biznes;
8.55 Świat kobiet;
9.20 „Pokolenia" – serial;
9.40 Rano;
10.00 CNN;
10.10 Język angielski;
16.25 Powitanie;
16.40 „Pokolenia" – serial USA;
17.05 Pół godziny „Nowoczesności";
17.35 „Cudowne lata" – serial USA;
18.00 Program lokalny;
18.30 „Powrót do Europy" – film dok.;
19.30 Język francuski;
20.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini – „Tryptyk";
21.20 Sport;
21.30 „Obywatele" – film dok.;
22.45 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini – „Tryptyk";
23.45 Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga;
0.05 Pasmo hipermultimedialne Marcina K.

PIĄTEK 13.12

Program I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.15;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Szkoła dla rodziców;
10.00 „Bill Cosby Show" – serial;
12.00 Agroszkoła;
12.30 „Niedotykalni" – film dok.;
13.00 Muzeum XX wieku;
13.25 Trudna historia;
13.50 Religie i kościoły w Polsce;
14.45 Jeśli nie Oxford, to co?;
15.10 TV Edukacyjna zaprasza;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
16.10 Studio 7 proponuje;
16.15 Ciuchcia;
17.05 Język angielski dla dzieci;
17.15 Teleexpress;
17.35 Piłkarska kadra czeka;
17.45 Klub dobrej książki;
18.10 „Bill Cosby Show" – serial;
18.35 Raport;
19.00 Reflex;
19.15 Dobranoc;
20.10 „Przesłuchanie" – film polski;
22.10 ABC ekonomii;
22.15 Zespół „Zapis" przedstawia...;
23.40 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
7.35 Rano;
8.00 Gazeta domowa;
8.10 „Lucky Luke" – serial anim.;
8.35 TV Biznes;
8.55 Świat kobiet;
9.20 „Pokolenia" – serial USA;
9.40 Rano;
10.00 CNN;
10.10 Język angielski;
16.25 Powitanie;
16.40 „Pokolenia" – serial;
17.05 „Aby nikt nikomu..." – rep.;
17.30 Program regionalny;
21.20 Sport;
21.30 Rewelacja miesiąca: G. Puccini – – „Tryptyk";
22.30 „Przygody dobrego wojaka Szwejka" – serial;
23.30 Śpiewnik domowy i uliczny.

SOBOTA 14.12

Program I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 23.30;
7.30 Program dnia;
7.35 Wszystko o działce;
8.10 Rynek-Agro;
8.40 Na zdrowie;
9.00 Ziarno;
9.25 5-10-15;
10.25 Język angielski dla dzieci;
10.30 „Wojownicze żółwie Ninja" – serial anim.;
10.55 Żołnierz nieznany;
11.20 Szkoła pod żaglami;
12.00 Z Polski rodem;
12.40 My i świat;
13.00 Siódemka w „Jedynce";
14.00 „Kacze opowieści" – film anim.;
15.15 Z archiwum teatru: F. Bruckner – „Elżbieta królowa Anglii";
16.40 Kto pamięta Beatę Obertyńską?;
17.15 Teleexpress;
17.35 Z kamerą wśród zwierząt;
17.55 „Dzieci stanu wojennego" – film dok.;
18.25 „Detektyw w sutannie" – serial USA;
19.15 Dobranoc;
20.00 Polskie ZOO;
20.20 „Spotkanie" – film USA;
22.00 Godzina szczerości;
23.00 Sportowa sobota;
24.00 „Bez nadziei powrotu" – film franc.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
7.35 Kaliber '91;
8.00 „Ulica Sezamkowa";
9.00 „Ona" – magazyn kobiecy;
9.30 „Swiss quiz" – pr. rozrywk.;
10.00 CNN;
10.10 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.40 Tacy sami;
11.00 Polska Kronika Filmowa;
11.10 Akademia polskiego filmu: „Pigułki dla Aurelii";
12.40 „Sen nocy letniej" w „Powszechnym" – rep.;
13.05 Zwierzęta świata;
13.30 Klub Yuppies?;
14.00 Wzrockowa lista przebojów;
14.30 Sport;
15.20 Program dnia;
15.25 Camerata 2 przedstawia;
16.00 6 z 49;
16.25 Losowanie Totalizatora;
16.40 „Nocni grabarze" – serial franc.;
17.30 „Jetsonowie" – serial anim.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Seans filmowy;
19.10 Dziewczyna miesiąca;
20.00 Pamięci Emila Młynarskiego – koncert;
21.20 Słowo na niedzielę;
21.25 Bez znieczulenia;
21.45 Konkurs Dyrygentów im. G. Fitelberga;
22.05 „Prawdziwy bohater" – serial;
23.00 Kabareton.

NIEDZIELA 15.12

Program I

Wiadomości: 19.30, 22.55;
7.55 Program dnia;
8.00 Tydzień;
9.00 Teleranek;
10.00 Język angielski dla dzieci;
10.05 „Spit Macphee" – serial;
10.30 „Świat odkrywany" – serial przyrod.;
11.20 Notowania;
11.45 TV koncert życzeń;
12.15 Armie świata;
12.40 Teatr dla dzieci: E. Bilińska – „Nic do stracenia";
14.00 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci górników kopalni „Wujek";
15.30 Telewizjer;
15.55 TV Teatr Rozmaitości: R. Hurt : „Stolik na 5 osób";
17.00 Na cenzurowanym;
17.15 Teleexpress;
17.35 Na cenzurowanym;
18.10 „Synowie i córki" – serial USA;
19.00 Wieczorynka;
20.10 „Ryzykant" – serial;
21.05 7 dni – świat;
21.55 „Republika – Obywatel GC" – Live.

Program II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
8.00 „Ulica Sezamkowa";
9.00 „Ryzykant" – serial;
9.50 Powitanie;
10.00 CNN;
10.20 Program lokalny;
10.50 Magazyn przechodnia;
11.00 Klasztory polskie;
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni;
12.20 Zwierzęta wokół nas;
13.00 Express Dimanche;
13.15 100 pytań do...;
13.55 Rebusy;
14.20 Kino familijne: „Skarb z ziemi niczyjej" – serial;
15.10 Telegiełda;
16.10 Program dnia;
16.40 Kopalnia „Wujek";
17.40 Do trzech razy sztuka;
18.15 Bliżej świata;
19.00 Wydarzenie tygodnia;
19.30 Teatr rysowania F. Starowieyskiego.
20.00 Konkurs Dyrygentów im. G. Fitelberga.
21.20 „Hotel New Hampshire" – film USA;
23.10 „Ballada o drodze".

PONIEDZIAŁEK 16.12

Program I

Wiadomości: 13.25, 19.30, 23.00;
13.35 Język francuski;
14.15 Język niemiecki;
14.50 Język angielski;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
16.00 Studio 7 proponuje;
16.15 Luz;
17.15 Teleexpress;
17.35 „Rockendroler" – magazyn;
17.55 Sportowy hit;
18.05 Kraje, narody, wydarzenia;
18.45 „Alf" – serial;
19.15 Dobranoc;
20.10 Teatr TV: G. Zapolska – „Skiz";
21.40 ABC ekonomii;
21.45 Bliżej Europy;
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej;
23.10 „Lenin na dobranoc";
23.30 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 16.30, 21.00, 24.00;
16.25 Powitanie;
16.40 Sonda;
17.10 Auto-Moto Fan Klub;
17.35 „Biuro, biuro" – serial niem.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Ojczyzna-Polszczyzna;
18.45 Rewelacja;
19.25 Zapraszamy do „Dwójki";
19.30 Język niemiecki;
20.00 Prawo wyboru;
21.20 Sport;
21.40 „Nocowała ongi chmurka złota" – film ZSRR;
23.10 „Ziemia" – serial dok.

WTOREK 17.12

Program I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.50;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Gotowanie na ekranie;
10.00 „Lalka" – serial TP;
12.00 Agroszkoła;
12.30 „Dzień w którym zmienił się wszechświat" – serial;
13.20 Fizyka;
13.50 „Co, jak i dlaczego?";
14.00 Chemia;
14.30 „Najwspanialsza szopka na świecie" – film dok.;
14.50 Przygody kapitana Remo;
15.05 Sezam;
15.20 „Świat chemii" – serial USA;
15.50 Klub Midi;
16.00 Studio 7 proponuje;
16.14 Tik-Tak;
17.05 Język angielski dla dzieci;
17.15 Teleexpress;
17.35 „Narodziny firmy";
18.00 „Family Album" – kurs języka;
18.20 W Sejmie i Senacie;
18.35 „Królik Bugs przedstawia" – serial;
19.00 Wywiad tygodnia;
19.10 Dobranoc;
20.10 „Chiny – moja rozpacz" – film dok.;
21.35 ABC ekonomii;
21.50 Listy o gospodarce;
22.20 New York, New York;
23.10 Giełda pracy – giełda szans;
23.35 Poezja na dobranoc;
23.40 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
7.35 Rano;
8.00 Gazeta domowa;
8.10 „Denver – ostatni dinozaur";
8.35 TV Biznes;
8.55 Świat kobiet;
9.20 „Pokolenia" – serial USA;
9.40 Rano;
10.00 CNN;
10.10 Język francuski;
16.25 Powitanie;
16.40 „Pokolenia" – serial USA;
17.05 Przegląd kronik filmowych;
17.35 „Pod wspólnym dachem" – serial franc.;
18.00 Program lokalny;
18.30 Ciebie, Boga, wysławiamy;
18.55 „Sztuka świata zachodniego" – serial dok.;
19.30 Język angielski;
20.00 Non stop kolor;
21.20 Sport;
21.30 Ekspres reporterów;
22.05 „Ukryty sojusznik" – film franc.;
23.00 Reduta.

ŚRODA 18.12

Program I

Wiadomości: 8.00, 11.50, 19.30, 22.50;
8.10 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Giełda pracy;
10.05 „Dynastia" – serial USA;
12.00 Agroszkoła;
12.15 Ekonomika dla rolnika;
12.30 Teatr TV: J. Słowacki – „Balladyna";
14.30 Blok o sztuce – dzisiaj Teatr;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
16.00 Studio 7 proponuje;
16.15 „Wychowawca" – serial USA;
16.40 Trzy, cztery... – start;
17.15 Teleexpress;
17.35 „Tańczyć Gershwina" – impresja;
17.55 Klinika zdrowego człowieka;
18.15 Świata w oczach Lema;
18.30 Encyklopedia II wojny świat.;
18.55 Zielona linia;
19.15 Dobranoc;
20.10 „Dynastia" – serial USA;
21.05 ABC ekonomii;
21.20 Studio: Temat;
21.50 Inne kino;
23.10 Lenin na dobranoc;
23.20 BBC – World Service.

Program II

Panorama: 7.30, 16.30, 21.00, 24.00;
7.35 Rano;
8.00 Gazeta domowa;
8.10 „Ulisses 31" – serial anim.;
8.35 TV Biznes;
8.55 Świat kobiet;
9.20 „Pokolenia" – serial USA;
9.40 Rano;
10.00 CNN;
10.10 Język niemiecki;
16.25 Powitanie;
16.40 „Pokolenia" – serial USA;
17.00 Losowanie gier liczbowych;
17.05 Punkt widzenia;
17.30 „Allo, Allo" – serial ang.;
18.00 Program lokalny;
18.30 National Geographic;
19.30 Język angielski;
20.00 Nagrody Grammy 1991;
21.20 Sport;
21.30 „Trener roku" – film USA;
23.05 997 – kronika kryminalna.

NOWO OTWARTY SALON !!!

Wygodne, eleganckie, nowoczesne i stylowe

MEBLE AUSTRIACKIE FIRMY WALTNER

sprzedaje

TORVIL S.A.

Łomża, ul. Śniadeckiego 2A, tel. 16-95-76
fax. 16-81-58

UWAGA: Firma Torvil prowadzi również sprzedaż delikatesową w swoich sklepach
na terenie miasta Łomży przy ul. Śniadeckiego 2A i Długiej 18.

ZAPRASZAMY

K-268

* ZABAWKI * ZABAWKI * ZABAWKI *

od 1.12 do 24.12

A&J

SPECJALNA OFERTA

Kupując prezenty za minimum 100.000 zł, weźmiesz udział w losowaniu 3 walkmanów

KUPUJĄC U NAS, KUPUJESZ KORZYSTNIEJ

SKLEP A & J

ŁOMŻA, ul. Bernatowicza 6

ZAPRASZAMY w godz. od 10.00 - 18.00
soboty, niedziele od 10.00 - 15.00

PRYWATNA SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO I OBSŁUGI KOMPUTERÓW DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH

* nauka dzienna, wieczorowa i weekendowa
* wysoki poziom nauki, dogodne godziny zajęć
* amerykańskie podręczniki, testy językowe
* konkurencyjne ceny
* wyjazdy do USA w celu kontynuacji nauki,

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 143
tel. 41-23 w godz. 8-16.

FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA

„DREW-POL"

18-400 Łomża, ul. Ks. Anny 3/121
tel. 169-290 i 168-176

OFERTA

- wypraski na boazerie i sufity najtańsze w Europie 37.000 zł/m²
- wytłoczki z drewna liściastego w trzech wzorach o wymiarach: 40x40, 38x38, 35x35 cm, do wystroju wnętrz mieszkalnych, hoteli, banków, restauracji, zajazdów, wstawki do wszelkiego rodzaju drzwi i drzwiczek,
- zalety: ociepla, wygłusza pomieszczenia, układanie na powierzchniach beztynkowych, daje się kleić na gładkie powierzchnie, stwarza urok i dodaje powagi wnętrz.

INFORMACJE POD W/W TELEFONEM:
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ.

K-1639

„PAMIĘTNIK" Z POWSTANIA

29 listopada minęła 161 rocznica Nocy Listopadowej, kiedy to grupa podchorążych pod dowództwem Piotra Wysockiego oraz młodzież akademicka, ruszyła na Belweder, siedzibę Wielkiego Księcia Konstantego, rozpoczynając powstanie narodowe przeciw Rosji. O wydarzeniu tym i późniejszych walkach wojny polsko-rosyjskiej mówi wystawa muzealna, przygotowana ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Ostrołęce.

Bitwa pod Ostrołęką, rozegrana 26 maja 1831 r., mająca przełomowe znaczenie dla przebiegu powstania, jest głównym tematem ekspozycji.

Obrazują ją głównie przekazy ikonograficzne. Są to portrety dowódców, bohaterów poszczególnych bitew oraz liczne wyobrażenia zmagań bitewnych, tworzone w czasie trwania powstania i po jego upadku.

Eksponatami najbardziej przyciągającymi wzrok są mundury powstańcze, w tym kompletne umundurowanie „czwartaka", strzelca 4 pułku piechoty liniowej. Pułk ten, świetnie wyszkolony, zasłynął z wyjątkowej waleczności w czasie powstania. Tradycja o „czwartakach" przetrwała do dziś, stała się symbolem postawy polskiego żołnierza.

Jako materiał poznawczy dla zainteresowanych bogactwem formacji wojskowej czy szczegółów umundurowania, mogą posłużyć licznie prezentowane barwne ryciny z serii „Woysko Polskie", wydawane na początku XX wieku.

Upadek powstania listopadowego wykluczył na wiele lat prawo narodu polskiego do używania munduru polskiego. Tęsknotę za nim wyrażają tworzone wizerunki powstańców. W dobie utraty niezależnego bytu narodowego zrodził się kult munduru, który miał wpływ na pielęgnowanie tradycji patriotycznych.

Wystawę uzupełniają pamiątki historyczne, prasa codzienna z 1831 r., numizmaty i militaria.

(Tę interesującą ekspozycję można oglądać tylko do końca grudnia).

WIKTORIA KUNICKA

LEKARZ DOMOWY

Ostatnio dużo rozmawialiśmy z koleżankami na temat seksu. Tylko dwie z naszej grupy są już po pierwszych kontaktach z chłopcami. One mają zawsze najwięcej do powiedzenia. Przy okazji wypływają różne problemy, które są dla nas zupełnie obce. Chciałabym czegoś więcej dowiedzieć się na temat oziębłości płciowej u kobiet. Czy to jakaś choroba i jakie są jej objawy?

Jagoda

Oziębłość płciowa u kobiet jest wynikiem pewnych zaburzeń psychoseksualnych. Mogą one mieć związek z przebyciem dużych wstrząsów psychicznych.

Oziębłość może objawiać się jako zupełny brak popędu płciowego, inaczej brak libido. Kobieta nie odczuwa wówczas żadnego pociągu do mężczyzny.

Rozróżnia się też drugi typ oziębłości, zwany względną. Popęd płciowy jest wtedy zachowany i odczuwany w sposób właściwy, niekiedy jest nieco osłabiony. Ale przy stosunku nie dochodzi u kobiety do orgazmu.

Przyczyn tego typu oziębłości jest kilka, np. pewne zmiany organiczne w narządzie płciowym kobiety w wyniku przebycia porodów, źle zagojone krocze, nadmierne zwężenie pochwy. Przyczyną może być też partner, gdy nie przejawia podczas stosunków płciowych żadnych emocjonalnych napięć i kobieta nie odczuwa wówczas zainteresowania swoją osobą, nie widzi obopólnej satysfakcji ze współżycia. Nastawia ją to podświadomie negatywnie do całości współżycia płciowego, do gry miłosnej i z czasem prowadzi do oziębłości płciowej.

Granice oziębłości płciowej są zmienne i różne. Część kobiet nie doznaje orgazmu przy obcowaniu stale z tym samym partnerem, a sprawia im to przyjemność z innym. Inne kobiety mają popęd płciowy zachowany, samo obcowanie płciowe sprawia im przyjemność, ale do orgazmu u nich nie dochodzi. Są też kobiety, które nie miały nigdy popędu płciowego, nie przeżywały orgazmu, a życie płciowe „uprawiają" z obowiązku małżeńskiego. Pewien wpływ na zanik orgazmu ma u niektórych kobiet uprawiany przez wiele lat onanizm.

Warto też wiedzieć, że zmniejszenie popędu płciowego może wystąpić tuż po miesiączce lub przed miesiączką. Mniejszy popęd odczuwają także kobiety ciężarne.

KTO DA PRACĘ?

Piszę do Ciebie Gizelo, bo naprawdę nie potrafię już tak dalej żyć. Jestem u kresu sił. Mój mąż dwa lata temu wyjechał za granicę, zostałam z dwójką małych dzieci. Z początku dostawałam skromne pieniądze (starczało tylko na leki) teraz jestem bez grosza.

Gdyby nie pomoc rodziców – rencistów, nie wiem jak dawalibyśmy sobie radę. Wstyd mi zresztą prosić ich o każdy grosik. Na założenie sprawy rozwodowej nie mam pieniędzy. Na staranie się o alimenty, nie znam aktualnego adresu męża.

Droga Gizelo, wierzę, że i mnie ktoś pomoże w tej rubryce. Szukam pracy chałupniczej. Na wszystko się zgodzę oprócz szycia z dostawą i odbiorem. Szukałam takiej pracy w ogłoszeniach różnych gazet, ale wyłudzono ode mnie tylko listy polecone.

Czekam z niecierpliwością na odpis. Proszę, przyjdź mi z pomocą.

Maria

NIKT MNIE NIE CHCE

Nie jestem brzydka ani odpychająca. Uczę się nieźle, ładnie się ubieram (siostra była w Nowym Jorku). Na zewnątrz jestem wesoła i rozgadana. A w środku – Gizelo – jestem smutna! Moje koleżanki mają chłopców, niektóre już drugiego, trzeciego, a ja NIKOGO. Jak kogoś poznam, zaczyna się chodzenie, dwa trzy spotkania i koniec. Na czwarte już nie przychodzi. Bez słowa wyjaśnienia. A na ulicy udaje, że mnie nie widzi.

I tak jest za każdym razem.

Czy jestem taka pechowa? Dlaczego nikt mnie nie chce? To prawda, że nie należę do tych, co to zaraz idą do łóżka. Ale przecież są chyba chłopcy, którzy nie tylko na to liczą. Jestem zrozpaczona.

Zuzanna

OFERTY

Rozwiedziony (lat 34) ze średnim wykształceniem, pragnie poznać miłą panią (może być też rozwiedziona) lub pannę z dzieckiem (do lat 32). Może razem będzie nam łatwiej zapomnieć o przejściach? Zrobię wszystko, byś była szczęśliwa. Napisz. Czekam na Ciebie.

Andrzej

Mam 40 lat i pięcioro dzieci. Jestem rozwiedziona. Mimo mojej rodziny, czuję się bardzo samotna. Nie mogę się z tym pogodzić. Chciałabym poznać Pana do lat 45, pracowitego, unikającego alkoholu. Zdjęcie mile widziane. Zapewniam zwrot. Odpiszę tylko na poważne oferty.

Gabriela

Oferty zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1500 zł.

PONIŻENIE

Piszę ten list w imieniu własnym, a może w imieniu 2 000 ludzi pracujących w ŁZPB „Narew". Moja mama pracuje właśnie w tym zakładzie, a ja nie mogę już dłużej patrzeć, jak ona cierpi, przychodząc z pracy i mówiąc ze łzami w oczach, że nie wie, co dalej będzie z zakładem, co ona zrobi, jak go rozwiążą? Nie mogę już dłużej milczeć i nie wiem, jak może milczeć 2 000 ludzi pracujących w tym zakładzie. Rozumiem, że jest wielu, którzy zapewnili sobie taki czy inny byt. Są również ludzie, którzy cieszą się, ponieważ mając gospodarstwo rolne dostaną „kuroniówkę" i będą spokojnie siedzieć w domu. Ale co z pozostałymi, tymi co przepracowali 22 lata w tym właśnie zakładzie, spędzili tam połowę swego życia. Byli w chwili jego rozruchu, a teraz w podzięce dostaną „kuroniówkę": 700 000 zł. A co potem, jak długo będą ją otrzymywać?

Moja mama pracuje 34 lata. Dla niej brak pracy będzie poniżeniem.

Co mają zrobić ludzie, którzy są jedynymi żywicielami rodzin. Czy mają jakieś prawa? Może prawo do życia, ale jakiego, kiedy człowiek po 34 latach pracy staje się niepotrzebny i tak bardzo poniżony. Gdzie tu jest sprawiedliwość, a może demokracja? Co czeka tych ludzi?

Katarzyna

Ps. Przepraszam, że nie podpisuję się nazwiskiem, ale robię to ze względu na moją matkę, która i tak bardzo cierpi i nie wierzy już w żadną sprawiedliwość, a ja przestaję wierzyć, bo czy mogę, widząc moją matkę przychodzącą z pracy i płaczącą.

Kierownictwo zakładu zmienia się ciągle, ale czy to coś pomogło? Zawsze jest poszkodowany ten, kto jest najniżej, szary robotnik. Proszę o wydrukowanie mojego listu, może dyrekcja ŁZPB „Narew" zrozumie, co czują pracownicy. I co czuje moja mama, która pracuje 34 lata i niczego się nie dorobiła. Może dlatego, że pracowała zbyt solidnie i uczciwe?

SMAK BEZROBOCIA

Bezrobotnym byłem przez rok. Co to za straszny okres! Wcześniej pięć lat pracowałem: trochę w hucie szkła, w zakładach mięsnych, w MPK (jestem konserwatorem). Każdego dnia wiedziałem, że w pracy spotkam znajomych, będzie z kim porozmawiać, zawsze czegoś nowego się dowiem. No i każdego dnia coś robiłem. Czułem się potrzebny.

A potem? Odtrącony. I to przez cały rok. Kiedy się budziłem, myślałem; po co wstawać, przecież i tak nie idę do pracy. Nie musiałem się nigdzie spieszyć, nigdzie się nie spóźniałem. Każdy dzień był taki długi, aż za długi. I te darmowe pieniądze. To straszne. Czułem się tak, jakbym bez przerwy kogoś oszukiwał i okradał. Jak pracuję, wtedy wiem, że żyję z własnej pracy.

W tamte długie dni zacząłem rymować:

Pocieszają, będzie lepiej,
już komuna rozliczona.
Po co jeszcze się buntować,
jak nie trzeba pracować.
Nasza droga do przyszłości
przez bezrobocie wiedzie.
Praca przez lat czterdzieści
dała wszystkim życie
w biedzie.

Jan Burbula
Kuzie

PODWÓJNY KREDYT

W listopadzie 1989 roku wylosowałam mieszkanie. Otrzymałam je dopiero w marcu 1991 roku. Jest to mieszkanie dziesięcioletnie. Dowiedziałam się, że kredyt za nie był już spłacony, a mimo to naliczono mi go w wysokości 35 milionów. Obecnie czynsz razem z kredytem wynosi 384 tysiące miesięcznie.

Podobno przepisy, dotyczące podwójnego kredytowania starych mieszkań, wprowadziła Spółdzielnia Mieszkaniowa w Zambrowie uchwałą Rady Nadzorczej od 1 stycznia 1991 roku. Ja przecież otrzymałam mieszkanie wcześniej, czy wobec tego mnie też dotyczą nowe przepisy? Przecież chętnie wprowadziłabym się do nowego mieszkania zaraz po wylosowaniu, ale spółdzielnia dała mi klucze półtora roku później.

Czuję się pokrzywdzona, gdyż niektóre z tych osób, które wylosowały razem ze mną i otrzymały mieszkanie wcześniej, płacą o połowę mniej. Nie zaglądam nikomu w portfel, ale wiem, że ich sytuacja finansowa jest lepsza niż u mnie. Ja, razem z córką, którą sama wychowuję, utrzymuję się z zasiłku dla bezrobotnych.

Czytelniczka z Zambrowa
(nazwisko do wiadomości redakcji)

KŁOPOT Z MIESZKANIEM

Jesteście dla mnie ostatnią nadzieją. Mam problem, którego sama nie potrafię rozwikłać. W listopadzie ubiegłego roku otrzymałam mieszkanie zastępcze, na które czekałam cztery lata. Po trzech tygodniach od zamieszkania okazało się, że jest w nim ogromna wilgoć. Zgłosiłam ten fakt do działu remontowego w Zambrowie. Niestety, okres zgłaszania usterek minął tydzień wcześniej.

Odwiedziły mnie dwie komisje, które nie umiały podjąć żadnej decyzji. Po uporczywych interwencjach z mojej strony przyszedł kierownik działu remontowego. Stwierdził, że remontu nie będzie, gdyż jego koszt przekroczyłby wartość budynku. Po takiej opinii w czerwcu 1991 roku złożyłam podanie o zmianę mieszkania. Komisja stwierdziła, iż mieszkanie nadaje się do zasiedlenia tylko latem. I to było wszystko.

Poszłam do burmistrza miasta i do naczelnika gospodarki komunalnej. Nigdzie nie otrzymałam żadnej odpowiedzi oprócz tej, żeby czekać na wywieszenie list o zamianie mieszkań w 1992 roku.

W tej chwili rozdzielane są mieszkania z listy na 1989 rok. Pewnie i moje będzie przydzielone za trzy lata. A już teraz ze ścian leje się woda, rośnie pleśń i grzyb. To, co zdołałam kupić przez sześć lat małżeństwa z dnia na dzień niszczeje.

Mam czworo dzieci: 3,5 roku, 2 lata i 7 – miesięczne bliźnięta. Niemowlęta od momentu zamieszkania w obecnym lokalu ciągle chorują. Na okrągło występuje zapalenie oskrzeli, duszności, zapalenie gardła, katar, biegunki i wysypki.

Czuję się oszukana. Gospodarka komunalna proponując mi mieszkanie na pewno wiedziała o tym, jaka tam panuje wilgoć. Nikt mi o tym nie powiedział. A teraz wielokrotnie słyszałam, że „widziałam, co biorę". Kiedy wprowadzałam się było ono wyremontowane i czyste, czuło się jedynie zapach farby.

Co mam robić? Nieważne są nasze meble i odzież, liczy się tylko zdrowie dzieci. Lekarz pediatra stwierdził, że jedyną szansą na prawidłowy rozwój i zmniejszenie zachorowań u niemowląt jest zmiana mieszkania. Wydał nawet stosowne zaświadczenie, którego, niestety, komisja mieszkaniowa nawet nie przeczytała. Gdzie jeszcze mogłabym prosić?

Helena Mokrzewska
Zambrów

• **„PRAWO KRWI"** – sensacyjny, prod. USA. Reż. John Irwin. Występują: Patrick Swayze i Lian Neesson.

Dwóch lokalnych biznesmenów popełnia dwa najważniejsze błędy w ich życiu: pierwszy – zabijają młodego mężczyznę; drugi – zabity był bratem policjanta. W tej roli Patrick Swayze, który przyrzeka pomścić brata. Rozpoczyna się brutalna walka o życie.

• **„DZIKOŚĆ SERCA"** – obyczajowy, prod. USA. Reż. David Lynch. Występują: Nicolas Cage, Laura Dern, William Dafoe i Isabella Rosselini.

Wobec dzieł Davida Lyncha nikt nie pozostaje obojętny. Jedni rzucają gromy, inni popadają w zachwyt. Tym razem twórca serialu „Twin Peaks" przedstawił film o seksie i przemocy, namiętności i uczuciach. Obraz nagrodzony „Złotą Palmą" w Cannes w 1990 r.

• **„NARZECZONA KSIĘCIA"** – przygodowy, prod. USA. Reż. Bob Rein. Występują: Carry Elwes i Mandy Patrinkin.

Film dla dzieci i dorosłych. Bajka o pięknej damie, imieniem Buttercup. Piękność zostaje porwana przez złe moce. Miłość, pojedynki, zdrady...

• **„KOWBOJSKA RAPSODIA"** – komedia, prod. USA. Reż. Hugh Wilson. Występuje Rax O'Herlihan.

Bohater ubiera się w śnieżnobiałe spodnie i koszule, kolekcjonuje buty kowbojskie. Zabawna komedia o Dzikim Zachodzie, gdzie spotykają się traperzy, poszukiwacze złota i piękne dziewczyny.

• **„BYĆ NAJLEPSZYM"** – obyczajowy, prod. USA. Reż. James Bridges. Występują: Jamie Lee Curtis i John Travolta.

Świat prasy i telewizji wdziera się w intymność dwojga ludzi. John Travolta zakochuje się w instruktorce aerobicu.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni „Deda"; Łomża, Al. Legionów 7 i Łomża, ul. ks. Janusza oraz Nowogród, ul. 550-lecia 1.

SZANSA DLA ŁYSYCH

W 1952 roku Helena Urbańska, biochemik, na skutek wstrząsu psychicznego w ciągu jednej nocy straciła wszystkie włosy. Medycyna była bezsilna. Wówczas postanowiła, wykorzystując swą wiedzę biochemika, szukać ratunku na własną rękę. Znalazła po czterech latach: dzięki specjalnemu preparatowi, który wynalazła oraz odpowiedniej kuracji, zaczęły pojawiać się pierwsze włosy. Dziś dziennikarze, którzy ją odwiedzają, piszą: pani Lena ma piękne, długie, gęste, zdrowe włosy jak dwudziestolatka.

Metoda, stosowana przez Helenę Urbańską dała już kilkanaście tysięcy udokumentowanych wyleczeń. Polega ona jednak nie na zastosowaniu cudownego środka, po którym natychmiast odrastają włosy, lecz mozolnej, uciążliwej, czasochłonnej kuracji, która może trwać od kilku miesięcy do dwóch lat. Wynaleziony i opatentowany przez Urbańską preparat stanowi tylko jeden z elementów leczenia. Najlepsze efekty uzyskuje w przypadku ludzi całkowicie łysych, zwłaszcza kobiet oraz pozbawionych włosów dzieci.

W środowisku naukowców wielu, oczywiście, nadal uważa, że nie ma mowy o istnieniu specyfiku, który przywracałby włosy. Sceptycyzm ten bierze się nie tylko z zawodowej zawiści, ale i pamięci setek szarlatanów, którzy co i rusz ogłaszali wynalezienie cudownego panaceum, często zbijali na tym ogromne pieniądze, a faktyczne efekty bywały żadne lub mizerne. W przypadku Urbańskiej rzecz wygląda jednak inaczej: ma za sobą świadectwo ludzi, ktorzy włosów nie mieli i odzyskali je dzięki jej metodzie.

Do Heleny Urbańskiej można napisać na adres: 70-351 Szczecin, ul. Bolesława Śmiałego 12 m 4. W pierwszej kolejności przyjmowane są pozbawione włosów kobiety oraz dzieci. Wizyta bez listownego uprzedzenia i uzgodnienia terminu przyjęcia mija się z celem, gdyż kolejka oczekujących jest bardzo długa.

LAT TEMU W GMINIE

KUPISKI

Obszar gminy wynosi 12 121 ha, zamieszkuje ją 7 105 osób, administracyjnie podzielona jest na 21 sołectw.

Przeważają drobne gospodarstwa rolne, które prowadzone są w słabej kulturze, a wskutek niezbyt wydajnej pracy kółek rolniczych, nie ma widoków na szybki rozwój. Aby podnieść rasę bydła i ujednostajnić ją, zadbano na terenie gminy o 4 punkty kopulacyjne z myślą o czerwonej rasie polskiej. Gmina ma własną stację czyszczenia zboża w Łomży, a niektórzy rolnicy wzięli udział w konkursach uprawowych i hodowlanych.

Ósmego listopada 1931 r. komisja w składzie: przewodniczący, starosta Kazimierz Eustachiewicz; inspektor Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Stanisław Kaczorowski i prezes OTOiKR w Łomży Piort Targoński, podsumowali konkurs powiatowy i wręczyli nagrody. Z gimny Kupiski: Aleksander Warkuski z Konarzyc i Zofia Surdyń z Zawad (za uprawę buraków pastewnych) oraz Leokadia Kozłowska również z Zawad (za hodowlę kur).

W 1929 roku gmina wybudowała nowoczesny gmach 4-klasowej szkoły w Konarzycach. Inne gmachy szkolne znajdują się w dość odpowiednich lokalach.

Na terenie gminy działają 3 straże pożarne, których wyekwipowanie jeszcze nie jest wystarczające. Istnieją też 4 oddziały Związku Strzeleckiego. W grudniu 1931 r. wyłoniono nowy Komitet Gminny w Łomżycy. Do Prezydium Komitetu powołano: Józefa Tyszkę, Wacława Kwiatkowskiego, Jana Bargłowskiego i Kazimierza Piotrowskiego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że gmina jest wyjątkowo obarczona potrzebującymi opieki społecznej, która pochłania niemal 50 proc. ogólnego budżetu rocznego.

W 1925 roku założona została Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, której kapitał zakładowy wynosi obecnie 2 297 zł (wkłady oszczędnościowe 702 zł 57 gr). Obrót za 1930 r. zamknął się kwotą 75 456 zł.

Ogólny budżet gminy na rok 1930/31 wynosi 49 255 zł, w tym na szkolnictwo 12 533 zł i 15 384 zł na opiekę społeczną.

W skład Rady Gminnej wchodzą: Aleksander Dąbrowski, Józef Konopka, Aleksander Malinowski, Jan Konopka, Adam Wiktorzak, Jan Marek Dąbrowski, Stefan Sawicki, Władysław Przybyłowski, Paweł Getek, Stanisław Just, Antoni Kijek i Konstanty Wysmółek.

Wójtem gminy od maja 1929 r. jest Gabriel Dzieński. Sekretarzem od stycznia 1920 r. Józef Pawelczyk.

oprac. WITOLD WINCENCIAK

* Pismo i ty *

Jeżeli chcesz się czegoś dowiedzieć o sobie, poznać lepiej swój charakter, zobaczyć siebie z trochę innej strony – masz szansę.

Przyślij co najmniej jedną stronę swego pisma (im więcej tym lepiej), pisanego na nielinionowanym papierze. Powinno być szybkie, spontaniczne a nie „wypracowane". Dołącz także swój podpis (może być nieczytelny) oraz datę urodzenia. Podaj także imię, nazwisko lub pseudonim pod jakim chcesz otrzymać odpowiedź.

Analizy grafologiczne zamieszczamy tylko w tej rubryce. Nie możemy spełnić Waszych próśb i przesyłać je na domowe adresy. Musielibyśmy założyć całe biuro.

Wobec dużego napływu listów, grafolog wybiera je przez losowanie.

S.Z.5. Sposób łączenia liter wskazuje na umiejętność logicznego, systematycznego myślenia, a jednocześnie na brak intuicji. Nie ulegasz także impulsom. Jesteś na ogół zrównoważony. W momencie pisania tekstu (zwłaszcza pod koniec) Twój nastrój się obniżył. Nie należysz jednak do osób, które łatwo podlegają różnym nastrojom. Twój stosunek do życia jest praktyczny. Nie jesteś idealistą. Postępujesz w sposób konwencjonalny. Posiadasz także uzdolnienia do nauk ścisłych. Bywasz również zazdrosny.

Potrzebujesz ludzi, ale im nie dowierzasz. W okazywaniu uczuć jesteś powściągliwy i pod kontrolą (świadczą o tym litery „d", „k", „l"). Sposób pisania „ł" sygnalizuje zdolności kierownicze.

Uważaj. Twoje „y" i „g" mówią, że przedkładasz pracę lub karierę nad swoje potrzeby uczuciowe.

Podpis wskazuje na pewne kompleksy oraz egotyzm.

BOŻENA ST. Wizna: Twoje pismo ujawnia przede wszystkim jedno: dobroć, łagodność. Kierujesz się w życiu zdrowym rozsądkiem, nie ulegasz łatwym sentymentom. Odstępy między wyrazami świadczą o tym, że dobrze wiesz z kim warto się zaprzyjaźnić. Tekst pisałaś w nastroju optymizmu i pogody.

Masz kompleksy (podpis), pozbądź się ich jak najszybciej.

PIEKARNIA „OKRUSZEK"

Łomża, ul. Wojska Polskiego 53,
tel. 55-72

zawiadamia, ze
uruchomiła produkcję pieczywa białego
w różnym asortymencie.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
do współpracy handlowej
oraz do SKLEPU FIRMOWEGO przy piekarni.

CZYNNE od godz. 5.30 - 15.00

Z DNIEM
14 GRUDNIA 1991 R.
zostaje otwarty
KLUB BILARDOWY

w Hotelu
„POLONEZ", I piętro
Łomża,
ul. Rządowa 1a

Sympatyków
gry w bilarda

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

K-1648

OKAZJA

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „VISTA"

50 % OBNIŻKA CEN KURTEK ZIMOWYCH

Na przedświąteczny KIERMASZ
odzieży w dniach 10.12 - 24.12.1991r.
Polecamy szeroki wybór odzieży:
- kurtki, szaliki, dresy,
- bielizna, buty męskie itp.

ADRES: ŁOMŻA, UL. PARTYZANTÓW 11A
w godz. od 9.00 - 17.00
sobota od 9.00 - 15.00
- *ZAPRASZAMY* -

zaprasza PAŃSTWA

K-1646

MAREW

HURTOWNIA GLAZURY I PAPIEROSÓW
Łomża, ul. Al. Legionów 64, tel. 48-60

Oferuje:

- Glazurę i terakotę prod. ZZPC OPOCZNO **po najniższych cenach w regionie.**
- Papierosy krajowe
- Bogaty wybór asortymentów.

Przy zakupach inwestycyjnych
sprzedaż bez podatku obrotowego.

ZAPRASZAMY w godz. od 9.00 - 17.00

KUPUJĄC U NAS OSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE.

K-1653

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI WPHW W ŁOMŻY

informuje, że od dnia 10 grudnia 1991r. dalsza wyprzedaż towarów i wyposażenia jest prowadzona w Łomży na ul. Gwardii Ludowej 14 (Baza Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej)

OFERUJEMY
po bardzo atrakcyjnych cenach

TOWARY M.IN.
- wyroby galetnicze
- watolina
- płyty gramofonowe (w tym kolędy i bajki)
- artykuły dziewiarskie
- grzałki
- obuwie
- zegarki
- uszkodzony sprzęt zmechanizowany i RTV ze zwrotów klientowskich

WYPOSAŻENIE
- palety i nadstawki paletowe
- kalkulatory z drukarką
- wózki akumulacyjne wysokiego podnoszenia
- centrala telefoniczna (nowa)
- matrycarka kserograficzna do nadruków na kartonach, kserokopii i matryc drukarskich
- maszyna fakturująca
- kasy sklepowe (uszkodz.)

INFORMACJE, tel. 26-04
Sprzedaż w pierwszym pokoju na parterze budynku administracyjnego Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

K-1645

MINI HURT SPOŻYWCZY
Łomża, ul. Chabrowa 6, tel. 160-815

POLECA M.IN.:
- groszek konserwowy - 3400 zł
- keczup 220g - 3100 zł
- sezamki 1300 zł

ZAPRASZAMY od 8.00 - 16.00

K-1647

APTEKI

PRYWATNE LABOLATORIUM ANALIZ LEKARSKICH "A C E R"
mgr Bożena NOWAKOWSKA
Łomża, ul. Kazańska 2,
tel. 160-785
CZYNNE: poniedziałek godz. 16.00-18.00,
wtorek, czwartek, sobota godz. 8.00 - 9.00
(wejście przez Aptekę "Acer")
K-1309-o

APTEKA PRYWATNA
mgr farm. Ewa BĘDKOWSKA
Jadwiga SZCZEPANKOWSKA
18-500 KOLNO
ul. Plac Wolności 10
tel. 25-15
GODZINY OTWARCIA:
Poniedziałek- czwartek - 9.00 - 18.00
Piątek - 8.00 - 17.00
Sobota-niedziela - 10.00 - 12.00

„POLFROST dla każdego"

Łomża,
Al. Leginów 100.

KONIECZNIE ZOBACZ!
ŚWIĘTA TUŻ, TUŻ...

LEKARZ
EUGENIUSZ BUKOWSKI - specjalista chorób dzieci - wizyty domowe (u dzieci)
Łomża, tel. 21-10.
K-1409-o

MEBLE
ŁOMŻA, UL. DŁUGA 10
K-1636-o

USŁUGOWO-HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ROLNIK"

w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8,
tel. 56-54 lub 42-05
Oferuje:
- maszyny rolnicze
- części zamienne
- artykuły metalowe
- materiały izolacyjne
- pasze i dodatki paszowe
- środki ochrony roślin

oraz w atrakcyjnych cenach fabrycznych:
- nawozy: mocznik, polifoska, fosforan amonu
- stolarka budowlana.

K-274

CUKIER
W CENIE 4850-5100 zł/kg
Z DOWOZEM 12-26 TON
Oferuje firma „HURTOS"
OLSZTYN, ul. Metalowa 6, tel. 332-951 w.144
ELBLĄG, ul. Królewska 215, tel. 408-71 w.236
ŁÓDŹ, ul. Traktorowa 196, tel. 527-750
KATOWICE, ul. Gliwicka 159, tel. 154-19-29
K-1638-o

OGŁOSZENIA DROBNE

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech KOSTEWICZ, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Antykoncepcja, wywoływanie i regulacja miesiączek, bezbolesne leczenie nadżerek.
K-1289-o

PRYWATNE POGOTOWIE PENICYLINOWE i inne zastrzyki domięśniowe. Łomża, tel. 43-89 po 15.00.
K-1511-o

ŻALUZJE hurt-detal. Zambrów, ul. Świętokrzyska 9, tel. 41-67.
K-1220-o

MIESZKANIA, domy, działki kupno-sprzedaż. Ogłoszenia w Rzeczpospolitej, Gazecie Wyborczej, TOP... „TYTAN", Łomża, Polowa 45, tel. 64-78, 169-915.
K-1362-o

ROWERY NAJTANIEJ. Posezonowa wyprzedaż. Łomża, Poznańska 156.
K-1476-oo

DZIAŁKI budowlane sprzedam. Łomża, Kraska 15.
K-1563-oo

SPRZEDAM pole 3,60 ha. Konarzyce 30.
K-1599-o

WIDEO-FILMOWANIE, Łomża, Bawełniana 26.
K-1612-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ na os. „Maria". Łomża, tel. 57-15.
K-1621

DO WYNAJĘCIA lokal o pow. 45 m kw. Łomża, tel. 40-76.
K-1621

SPRZEDAM Opel Kadet 1300 biały (1986 r.) stan b. dobry. Łomża, tel. 28-06.
K-1631

INSTALACJE sanitarne i c.o. wykonuję. Łomża, tel. 169-531.
K-1628

JESTEM BEZROBOTNY, dysponuję pomieszczeniem garażowym ogrzewanym o pow. 24 m kw. plus magazynek, woda i energia 7,5 kW doprowadzone. Czekam na oferty, najlepiej produkcja. Chętnie wejdę w spółkę. Łomża, Księżycowa 6.
K-1629

SPRZEDAM działkę budowlaną. Łomża, tel. 65-62.
K-1627

FABRYKA Przyrządów i Uchwytów w Kolnie zleca wykonanie pomiarów skuteczności zerowania.
KK-04

SPRZEDAM maszyny skarpetkowe ANGE 2U i 3A. Ostrołęka, ul. Walecznych 31.
K-1630

OGRÓDEK działkowy z domkiem sprzedam. Łomża, Krzywe Koło 24 (po 15.30).
K-1641

PROFESJONALNE VIDEOFILMOWANIE. Deptuła, Łomża, tel. 29-37 do 15.00.
K-1642

MERCEDES (124) 230E, rok prod. 1986 sprzedam lub zamienię na każdy tańszy. Łomża, ul. Nowogrodzka 238.
K-1644

FORD SIERRA 1,8 TD CLX (1991 r.) Łomża, tel. 168-154.
K-1647

SPRZEDAM Opel Kadet (1981 r.) cena ok. 30 mln. Wiadomość: Łomża, Ks. Janusza 23/5, tel. 24-60.
K-1649

TANIO SPRZEDAM kompletne wyposażenie masarni. Wiadomość: Łomża, Pułaskiego 13.
K-1651-o

SALON sprzedaży samochodów marki „RENAULT", zaprasza w godz. 9-17. Łomża, ul. Przykoszarowa 14a, tel. dom. 42-33.
K-1652

ZDECYDOWANIE sprzedam Mercedes 608 blaszak oraz Robur blaszak. Wiadomość: Łomża, tel. 168-711 wieczorem.
K-1654

ŁADĘ 1987 r. stan idealny sprzedam. Łomża, tel. 27-09.
K-1655

SPRZEDAM aparat masażu limfatycznego do odchudzania. Łomża, tel. 35-03.
K-1657

SPRZEDAM PAWILON w centrum Białegostoku. Łomża, tel. 35-03.
K-1656

LOKALE do wynajęcia (25 m kw.) centrum Łomży, dom wolno stojący pod hurt-detal. Łomża, 35-03.
K-1656

CZYSZCZENIE dywanów. Sprzątanie lokali. „CRISTINE SERVICE" - Łomża, tel. 168-238.
K-1658-o

CZĘŚCI do samochodów zachodnich ekspresowo „No 1" Łomża, Al. Legionów 7/4, tel. 32-40.
K-1661

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE „POLTAR"
Łomża, Al. Legionów 145 tel. 27-13; tlx. 85-33-01
Oferuje:
- sery plasterkowane, pakowane próżniowo, produkcji krajowej i zagranicznej
- sery twarde krajowe i zagraniczne
- szeroki wybór serów firmy „Hochland"
- mleko pasteryzowane (4-miesięczny okres przydatności do spożycia)

oraz inne artykuły spożywcze.
ZAPRASZAMY od 6.00 - 22.00.
K-1648

CHOINKI !!!
PROSTO Z LASU
SPRZEDAŻ OD 14 GRUDNIA 1991 R.

* ŁOMŻA - SIKORSKIEGO 269
* ŁOMŻA - KOPERNIKA 30
* SZCZUCZYN - GUMIENNA 2

Przy zakupach powyżej 10 sztuk bonifikata

Informacja, zamówienia, przedpłaty
PHU „TYTAN", ŁOMŻA, ul. POLOWA 45, tel. 64-78, 169-915
K-1643-o

„Kontakty"
Łomża, Al. Legionów 7
tel. 42-43
Wydawca: „Gratis" sp. z o.o.

PL ISSN 0208-6840

Słownik polityczny

HEJNAŁ – trąbienie z wieży w samo południe. Dawniej oznaczało, że za godzinę trąbić już mogli wszyscy. Obecnie straciło na znaczeniu.

HEKSAGONALE – dawniej „Pentagonale", czyli klub pięciu krajów. Były to: Jugosławia – kraj, który już prawie nie istnieje, Austria – kraj w którym nadmiar piwa i sznycli doprowadził do masowego jodłowania po górach, Węgry – gdzie rozmawia się językiem, którego nikt nie rozumie, Włochy – kraj, w którym rządzi mafia i Czecho-Słowacja – kraj, który chce się podzielić na dwa kraje. Do tego zacnego towarzystwa dołączyła Polska – kraj, który bankrutuje. Dzięki temu wszystkie kraje utworzyły Grupę Hektagonalną, czyli szóstkę Agonalną.

HEKTAR – od dziewięciu do jedenastu metrów kwadratowych, w zależności od tego, czy my sąsiadowi, czy sąsiad nam podoruje miedzę.

HELIKOPTER – pojazd powietrzny, do którego przesiadają się dostojnicy, których pośladki zmęczyły się już wysiadywaniem w fotelach pancernych limuzyn.

HEŁMOFON – gustowne i praktyczne nakrycie głowy, zalecane w pojazdach głośnych, takich jak T-34, syrena, zaporożec itp.

HEMOROIDY – jedyny namacalny efekt częstego uczestniczenia w naradach.

HERB – symbol graficzny, mówiący że jego posiadacz miał ojca, dziadka, pradziadka. Ludzi nie posiadających herbu przyniósł natomiast bocian.

HERBATA – napój pijany przez urzędników w przerwach między piciem kawy.

HEREZJA – pogląd psujący władzy dobry humor.

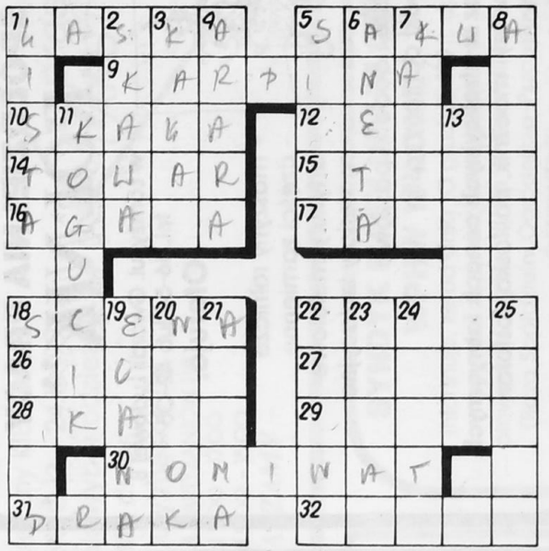

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) symbol władzy marszałka Sejmu, 5) trzos, 9) drewno z pniaków i korzeni, 10) głaz, 12) w barze lub rodzaj materiału, 14) na półce sklepowej, 15) poeta perski (?-1220), autor poematów mistycznych, 16) ośrodek administracyjny Guam, 17) miejsce dorocznych pielgrzymek Muzułmanów, 18) teatralne deski, 22) tytuł szlachty kastylijskiej, 26) znany polski kompozytor muzyki filmowej, 27) znany polski kartograf, 28) rybka akwariowa, 29) żona króla Latinusa, 30) osoba mianowana na jakieś stanowisko, 31) rozróba, 32) miasto rumuńskie.

PIONOWO: 1) spis, rejestr, 2) prawy dopływ górnej Wisły, 3) wydra morska, 4) pompa z potężnym dziobem, 5) miasto w Chorwacji, 6) imię naszej byłej Miss Świata, 7) małpiatka zaliczana do lemurów, 8) miasto w Iraku nad Tygrysem, 11) mały samiec ptactwa domowego, 13) luksusowy mebel skrzyniowy używany w Europie w XVII wieku, 18) poeta staroskandynawski, 19) sztuczny materiał ubraniowy, 20) rodzaj świadczeń w dawnej Polsce, 21) chruściel amerykański, 22) parmezan, 23) imię reżysera filmu „Piraci", 24) ród słynnych lutników włoskich z Cremony, 25) pogłębiarka rzeczna. (HCL)

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w ciągu siedmiu dni od daty ukazania się tygodnika na adres redakcji: 18-400 Łomża, Al. Legionów 7.

NAGRODY:

żelazko z nawilżaczem
oraz
10 książek

ROZWIĄZANIE ROZETY Z NR 47

POZIOMO: polowanie, Maracana, Kaleń, Aneta, stator, arlekin, tura, Bamako, ara, kanonada, karawana, wina, batalia, kuna, pawana, paka, materia, rani, Karolina, anakara.

PIONOWO: „Lokator", waleń, manekin, rata, natura, „Aleko", starówka, armada, Turawa, Banana, aralia, nowina, katana, nagonka, Bawaria, kuszetka, patena, panika, Mali, rana.

Nagrody wylosowali: ANDRZEJ KULIGOWSKI z Łomży torbę sportową oraz książki: JADWIGA BOBIŃSKA (Łomża), KRZYSZTOF CZULSKI (Grajewo), WIESŁAW DĘBY (Michny), IWONA FRACZYK (Pisz), WOJCIECH JANKOWSKI (Łomża), IWONA KALINKO (Myszyniec), ELZBIETA MIERZEJEWSKA (Stawiski),SZCZEPAN MODLIŃSKI (Łomża), WANDA PIECZUK (Białystok) i MAREK WINCZER (Ostrołęka).

Sprzedawczyni z kiosku nr 762 w Łomży, u której zdobywca głównej nagrody nabył „Kontakty", otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.

Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagrody rzeczowej oraz pieniężnej zapraszamy do redakcji; książki wysyłamy pocztą.

100.000 ZŁ DLA SPRZEDAWCY „KONTAKTÓW"

Uwaga Czytelnicy! Przy przysyłaniu rozwiązań krzyżówek prosimy o podanie numeru kiosku, sklepu, bądź innego punktu, w którym został nabyty egzemplarz „Kontaktów". Sprzedawca, który miał tak szczęśliwą rękę, że jego klient, a nasz czytelnik wylosował główną nagrodę, otrzyma premię w wysokości 100 tys. złotych.